

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 12/2012 (2448) Rok LIII 18.3.2012

**„Nawróć nas, Panie,
do Ciebie wrócimy”**
(Lm 5,21)

Rozmyślania na Wielki Post

Wieczernik

str. 2

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

foto: K. Nowosielska-Augustyniak

ROZMYŚLANIA NA WIELKI POST

Wieczernik

Ks. prof. dr hab Sławomir Nowosad

Gorąco pragnąłem nawiedzić, jako pielgrzym to święte miejsce... Tutaj, gdzie Pan Jezus dobrowolnie wydał się na mękę, ustanowił kapłaństwo i pozostawił nam w swoim Ciele i Krwi pamiątkę swą chwalebnej śmierci. Tutaj umiłował nas do końca i ogłosił nowe przykazanie miłości. Tutaj Zmartwychwstały ukazał się uczniom, zwiastując radość i pokój. Tutaj Matka Jezusa i uczniowie trwali na modlitwie, gdy przyszedł Duch Święty – tak mówił Jan Paweł II w Wieczerniku 23 marca 2000 r., gdy sprawował tam Mszę św., pierwszą w tym miejscu od pięciu wieków.



Tyle stało się w Wieczerniku, w „sali na górze”, gdzie Nauczyciel zgromadził swoich uczniów, gdy przyszedł do Jerozolimy, by wypełnić wolę Ojca.

Skoro – jak mówił Papież – „myśmy się narodzili podczas Ostatniej Wieczerzy”, nam także trzeba pragnąć pielgrzymować. Tam są korzenie naszej chrześcijańskiej tożsamości i początki naszej drogi do wiary. Ostatnia Wieczerza Chrystusa z uczniami stała się z Jego woli początkiem Jego nowej obecności w Eucharystii, a zarazem w nieodłącznie związanym z nią kapłaństwie.

Eucharystia, jako sakrament „wydania Ciała i wylania Krwi za wielu”, niesie w sobie wyraźnie charakter ofiarniczy: „posiada znaczenie i wagę ofiary”. Stąd kapłaństwo, jako sakrament będący na służbie Eucharystii, nabiera podobnego charakteru ofiarniczego. Na wzór Chrystusa, Ofiarnika i Ofiary, kapłan ze swego najgłębszego powołania jest wezwany do składania ofiary Chrystusowej, ale także składania samego siebie w ofierze. Ofiarniczy wymiar Eucharystii ujawnia, więc jednocześnie taki sam wymiar kapłaństwa Chrystusowego, a w konsekwencji kapłaństwa tych, którzy w Jezusowe kapłaństwo zostali nierozdzielnie wszczępieni. W taki sposób w Wieczerniku odstania się istotny związek Ostatniej Wieczerzy z ofiarą na krzyżu: „Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy oddaje w ręce apostołów i Kościoła prawdziwą ofiarę. To, co w momencie ustanowienia przedstawia jeszcze zapowiedź, aczkolwiek ostateczną, ale jest także antycypacją ofiarniczej rzeczywistości na Kalwarii, stanie się z kolei poprzez postugę kapłanów pamiątką, w sposób sakramentalny odnawiającą tę odkupieńczą rzeczywistość”. Kapłaństwo, więc

jest wyraźnie ustanowione dla Eucharystii, a przez to samo dla Kościoła, który jako wspólnota Bożego Ludu kształtuje się z Eucharystii. Tym samym poprzez Eucharystię wpisuje się ono w eklezjalny wymiar chrześcijaństwa, dla którego Eucharystia jest źródłem i szczytem. Papież podkreśla, że Eucharystia jest „największym dobrem Kościoła. Jest jego życiem”. Odkryć prawdę o Kościele to najpierw odkryć prawdę o Eucharystii, dokonywanej przez kapłana. Tę zależność można też odwrócić, aby ukazać, że zrozumienie Eucharystii domaga się dostrzeżenia jej w Kościele, jako ofiary Kościoła: „Prawda o Eucharystii jest równocześnie samym sercem prawdy o Kościele. Kościół, bowiem w jakimś sensie rodzi się codziennie z Eucharystii sprawowanej na tyłu miejscach ziemi, w tak bardzo różnych warunkach, wśród tylu kultur, dla których odnowa w tajemnicy Eucharystii staje się jak gdyby codziennym stwarzaniem”.

Należy także wskazać, że poprzez sprawowanie Ofiary eucharystycznej postuga kapłańska najwyraźniej ukazuje swoją uniwersalność, gdyż „cały świat, we wszystkich swoich wymiarach, jest obecny w naszej eucharystycznej postudze”. Jak Jezusowa ofiara na krzyżu była za wielu, tak i każde jej sakramentalne uobecnianie na ołtarzach całego świata ukazuje ukierunkowanie kapłaństwa ku wszystkim. Implikuje to takie przeżywanie i spełnianie swojego kapłaństwa, by było ono nieustannym poszukiwaniem wszystkich, dla których zostało ustanowione. Jezus wielokrotnie mówił, że przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło, a wolą Ojca jest, aby każdy „miał życie wieczne” (J 3,14). W postudze kapłańskiej konieczna jest więc nieustanna pamięć o Jezusie Kapłanie, co sprawia, że każdy kapłan jest i coraz bardziej powinien być człowiekiem „wiernego wspominania Chrystusa i całego Jego misterium”. W ten sposób każdy wtączony przez sakrament święceń w Chrystusowe dzieło zbawienia winien rozwijać w sobie szczególną „duchowość

pamięci”. Na tej drodze służba każdego kapłana będzie prawdziwie uniwersalna na wzór Mistrza.

Eucharystia ukazuje w końcu służebny charakter kapłaństwa. Poprzez Eucharystię realizuje się kapłańska służba Ewangelii, gdyż to „Eucharystia ewangelizuje ludzkie środowiska”, a kapłańskie „postugowanie Ewangelii staje się owocne w mocy Eucharystii”. Służebność kapłaństwa hierarchicznego najbardziej uwidacznia się w sprawowaniu Eucharystii. Kapłaństwo właśnie, dlatego jest służebne, „gdyż jego mocą spełniamy w Kościele tę postugę, którą tylko kapłanom dane jest spełniać, przede wszystkim postugę Eucharystii”. Za tą prawdą stoi nieustannie sam Jezus Chrystus, który powołuje i uzdalnia do szafarstwa swojej Ofiary sakramentalnej. Tego chrystocentrymu w spojrzeniu na kapłaństwo nie wolno w żaden sposób pominąć. W kapłańskiej postudze to sam Chrystus służy, „obchodząc wszystkie miasta i wioski” (Mt 9,35). To On „naucza wszędzie tam, gdzie my jesteśmy postani z postugą Ewangelii i sakramentów. To On lituje się... nad każdym człowiekiem”. Duchowe pielgrzymowanie do Wieczernika oznacza więc dla kapłana nieustanne odnawianie świadomości zakorzenienia swego kapłaństwa w jedynym Kapłanie. Tak jak Chrystus, będąc całym dla innych, przyszedł szukać i zbawić, podobnie kapłan w swojej proegzystencji jest darem dla innych, dla Kościoła i świata zwłaszcza ze względu na i poprzez Eucharystię.

ciąg dalszy na str. 8



Telegram z... cyferblatem



Lubię ten zegarek na jej ręku, kiedy zapowiadać ma już zmianę czasu na lepsze, coraz dłuższe i cieplejsze chwile. Zaraz nadchodzi przecież tegoroczna wiosna, i niczym nie uprawiedliwiony, jakiś taki egzystenjalny, pączki ją na zielono... nasz epitymizm. I godziny będą znowu jakby jaśniejsze, dni za oknem przejrzyste, pachnące rano rosą - na pierwszych forsyjach... Ot taka już odwieczna natura... mija ją więc i w kółko czasu - od wiosny do jesieni i od lata do zimy, albo i odwrotnie. I nie zmieni tego ani na jotę, rok roczne mu jstrowanie różnych wirtualnych zegarmistrzów przy przedstawianiu nam zegarowych wskazówek - na nity - na zimowy, i znowu na letni czas. Bo słońce wstaje niezmiennie, i niezmiennie, jak Pan Bóg przykazał, na czas - co do sekundy, nie bacząc na zawrócenia ludzkich ideologii, a nawet na nasze życiorysy... przemija ją. Zerkam więc znowu w jasną, zagadkową tarczę na czerwonym pasku i... oczom nie wierzę. A u niej wciąż jeszcze zima, za pana pora; zamiast trzeciej, wiosennej godziny, wciąż jeszcze druga, wczorajsza. No tak, małolaty czasu przecież nie liczą, wierząc jeszcze, że zarusze zdążą, że przełtytrzą przemianę przyszłości. I niech im tak zostanie jak nie jatużaj, zanim nie dorosną do wspomnień. A nam, starszej reszcie ludzkości, pozostaje już dzisiaj zacząć jak nie jprędzej wiosenne porządki - pootwierać okna na oścież i na nadzieję, na to co przed nami, po przedstawianiu zegarki, przewietrzyć myśli na te... bez czapki. P.O.

- DO WYBORÓW ZOSTAŁO JESZCZE SPORO CZASU, ALE PRZYGOTOWUJEMY JUŻ SPRZĘT DO SZYBKIEJ WYMIANY EKIP RZĄDZĄCYCH...



rjs. Leszek Biernacki

Z KRAJU

CB.

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Postać bezbarwna? – str. 5
- Wokół wyborów – str. 6
- Zimno ciepło – str. 11
- Głowa Shivy – str. 12
- Terrible nouvelle – str. 13

Rosja. Wirtualne wybory...

Marek Brzeziński

Jaka jest różnica między meczem piłkarskim, którego wynik ustalono przy zielonym stoliku a wyborami prezydenckimi w Rosji?

Łóż jednak jest jedna. Kibice na stadionie, może naiwnie, może to śmieszne, ale jednak wierzą, że wszystko odbędzie się zgodnie ze sportowymi zasadami fair play i, że ich drużyna wygra.

W przypadku wyborów prezydenckich w Rosji nikt nie miał żadnych złudzeń już cztery lata temu, gdy Putin „oddawał” władzę prezydencką Miedwiediewowi. Plotki o napięciach między obydwojema towarzyszami były celowo rozpowszechniane przez Kreml, żeby zasiać ziarno wątpliwości. Tak naprawdę to już przed czterema laty, gdy Putin zamienił siedzibę prezydenta na premiera, wiadomo było, że po tym okresie Rosją przez kolejne lata będzie rządził Władimir „wielki”. Prowokacja zawsze była ulubioną zagrywką rosyjskich polityków, dyplomatów i policjantów. Tak było za cara, za Stalina, za rządów Breżniewa i tak jest we współczesnej Rosji. Jakiś optymista twierdził, że tak naprawdę to Rosja poznała smak demokracji przez krótki okres rządów Jelcyna. To jednak można między bajki włożyć. Rosja jeszcze nawet w przybliżeniu nie wie czym jest demokracja i bardzo daleka jest przed nią droga do tego

niedoskonałego, mającego wiele wad, ale jedyne względnie sprawiedliwego systemu.

ciąg dalszy na str. 8...



Запренумеруй „Глос Католіцкі”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

IV Niedziela Wielkiego Postu Rok B

EWANGELIA

J 3,14-21

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus powiedział do Nikodema: „Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak, bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby

każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie postać swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło; bo złe były ich uczynki. Każdy, bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu”. □

Wielki Post – i co dalej?

My, dzisiejsi chrześcijanie, najczęściej widzimy Wielki Post, jako czas mało przyjemny. Raczej związany z wyrzeczeniami, ograniczeniem wolności, abstynencją zabaw i codziennych przyjemności. Na tle swobód dzisiejszej cywilizacji, Wielki Post niektórym może jarzyć się nawet z formą psychicznego i fizycznego zamachu na „ludzką godność”.

Czy tak rzeczywiście jest? Czy Pismo św. i tradycja Kościoła tak widzi sens przeżywania okresu Wielkiego Postu?

W Ewangelii na Środę Popielcową, a także w pozostałych Ewangeliach na niedziele Wielkiego Postu, Słowo Boże wyraźnie wskazuje, że jest to Boży dar czasu i narzędzie, potrzebny człowiekowi do przywracania mu rozumienia jego własnego istnienia. Ewangelia przypomina, że człowiek to tajemnica harmonii, tajemnica scalania, jednania, przenikania ciała, psychiki i duszy. Jeśli między tymi płaszczyznami egzystencji nie ma jedności, człowiek zamiera w istnieniu lub żyje tylko na „jednej nodze”. Dlatego też, jako narzędzie leczenia Jezus podaje nam trzy i tylko trzy: post, modlitwę i jałmużnę. Każde z nich trafia precyzyjnie w jedną z tych płaszczyzn. Post, jako narzędzie ascezy ciała, potężnej z duchowym motywem, którym jest – pragnienie spotkania z osobowym Bogiem, z Bogiem w sercu a nie tylko w głowie. Post zwraca człowieka do wewnątrz, zarówno fizycznie jak i duchowo, i otwiera na prawdziwe doświadczenie obecności osoby Boga w sobie. W ascezie fizycznej ciało zaczyna wykorzystywać wewnętrzny potencjał kalorii i z niego żyje, a psychika otwiera się na własne doświadczenia i stawia sobie pytanie o sens istnienia. Skoro doświadczenie kilku dni postu pokazuje, że bez wielu rzeczy mogą się wówczas obejść, bo poszcząc nawet każdego dnia czujemy się coraz silniejszy

i funkcjonują zupełnie dobrze, to rodzi się spontaniczne pytanie: to, po co tak naprawdę istnieję?

Otwarcie „do wewnątrz” konfrontuje człowieka w naturalny sposób z jego zranieniami psychicznymi. To czas doświadczenia tych ran i czas decyzji o wyrzuceniu ich z siebie. To czas układania na nowo „klocków własnej osobowości”. Przez oczyszczanie swoich emocjonalnych ran, spontanicznie rozpoczyna się proces budowania nowego kręgościpa własnej, zdrowej osobowości. Odbywa się to przy pomocy pogłębionej modlitwy, która przez słuchanie Słowa Bożego, spowiedź, przyjmowanie Komunii św., praktykowanie nabożeństw wielkopostnych i kontemplację, czyli przebywanie sercem przed Bogiem, pozwala przebaczyć, pojednać, zszyc, naprawić i zjednoczyć człowieka z samym sobą i z Bogiem.

Wreszcie jałmużna, która jest owocem postu i modlitwy. To postawa „zdrowienia”. Jeśli post i modlitwa wydały właściwy owoc, to nowy, oczyszczony człowiek zaczyna wychodzić poza siebie i zaczyna szukać na nowo relacji z drugim człowiekiem. Chory człowiek zamyka się w sobie i separuje od innych. Dokładnie tak, jak okaleczone, chore zwierzę w lesie. Ucieka w głąb i oczekuje w samotności... na śmierć. Nowy, oczyszczony człowiek zaczyna wracać do relacji z drugim człowiekiem. Jest mu on potrzebny do życia jak powietrze. Został bowiem stworzony do osobowej wspólnoty życia. Zaczyna tęsknić za drugim człowiekiem, a przestaje się go bać i nienawidzić. Gest materialny w jałmużnie jest tylko maleńkim fragmentem postawy duchowej. Nie wystarczy dać biedakowi na skrzyżowaniu ulic 1 euro i mieć poczucie spełnienia jałmużny..!

No tak. Ale cały proces wielkopostnej Bożej apteki, to nie jest jednak „zakład psychiatryczny”! Narzędzia są może niekiedy bolesne, to prawda, ale atmosfera, w której się to dokonuje jest rewelacyjnie radosna! W Ewangelii św. Mateusza (9, 14-17) słyszymy, że uczniowie Pana Jezusa powinni pościć, dopóty, dopóki nie odnajdą Pan Młodego – Oblubieńca. Czas więc Postu, to czas radosnego szukania Oblubieńca i kończy się on w momencie odnalezienia Go. Jeśli tak mówi Pismo św., to oznacza to, że czas postu i ascezy, to okres przygotowania do zaślubin, to czas „załotów” wobec Pana Młodego, po to, aby zwrócić na siebie Jego uwagę, na Jego Miłość, aby się w Bogu zakochać!

Czas Wielkiego Postu, to więc nic innego, tylko swoisty, radosny czas „załotów”, czas „narzeczeństwa duchowego”, którego celem jest doprowadzić do zaślubin naszej duszy z Bogiem. Celem jest Pan Młody, a bazą jest praca nad uwolnieniem serca i wykrzesaniem z siebie zdolności do prawdziwej miłości.

Zaślubiny zaś, to nic innego tylko dokładnie to, co wypowiadamy Bogu w sakramencie małżeństwa: to akt oddania siebie i akt przyjęcia drugiej osoby do siebie. „Ja siebie tobie daję – mówimy – i ja siebie tobie oddaję”, i to na dobre i na złe. Na całe życie, bez względu na stan naszych emocji. To czas decyzji serca i woli, za którą idzie konsekwencja życia.

Człowiek stworzony na obraz Boży jest zdolny kochać, oddać siebie drugiej osobie, ale musi oczyścić się ze wszystkiego, co tę miłość w nim gasi i zabija. Pamiętajmy, że czas narzeczeństwa, przy całym swoim pięknie, jest też czasem „bolesnego docierania się” dwóch istnień, które pragną się kochać!, we wszystkim, co nie pozwala się wzajemnie oddać!

Jeśli więc tęsknisz za miłością, pragniesz kochać i być kochanym, to przyjdź na rekolekcje. Daj się poprowadzić przez narzędzia Bożej apteki i spróbuj odzyskać siebie – dla Boga, dla swoich bliskich i dla siebie samego.

Ks. Krzysztof Sielski MSF
Dyr. Europejskiego Centrum Formacji
Świętrodziny w PMK we Francji

Zapraszam na Rekolekcje Wielkopostne:
„W poszukiwaniu sensu człowieczeństwa,
małżeństwa i rodziny” – Paryż, kościół
polski Wniebowzięcia NMP. □



Uroczystość Świętego Józefa

Ks. Tomasz Sokół

Postać bezbarwna?

Święty Józef – człowiek cichy i spokojny, nie zabiegający o własną chwałę; sprawiedliwy i roztrępnny, usuwający się nie jako w cień, dbający o rodzinę. Tak moglibyśmy opisać tę wyjątkową i świętą postać.



Foto P.O.

Jakim był zatem człowiekiem? Myślę, że każdy z nas, czytając Ewangelię, wyrysuje sobie w sercu Jego obraz samemu. Jednak zawsze będzie to obraz człowieka pracowitego, zapobiegliwego, codziennie od rana do nocy troszczącego się o to, by nic nie zabrakło jego Świętej Rodziny. Człowieka, który nie słowami, a własnymi czynami potwierdził swoją miłość i troskę. Zapewne będzie to też obraz człowieka głęboko ufającego Bogu, postusznego Jego woli, wyzwa-

niom oraz natchnieniom. Obraz człowieka, który wbrew nadziei uwierzył nadziei!

Kiedyś jego imię było bardzo popularne. Św. Józef stawał się patronem wielu chłopców i mężczyzn. Dzisiaj moda jest raczej na inne imiona. Świat telewizji, filmu i gier komputerowych kreuje raczej mit supermana, playboya, spryciarza, człowieka sukcesu, mężczyzny roku. W tej powodzi współczesnych idoli postać św. Józefa wydaje się jakaś szara i bezbarwna, nawet nijaka. Tym bardziej, że Ewangelia w gruncie rzeczy tak mało nam o Nim mówi. A przecież to sam Bóg wybrał takiego właśnie „nieciekawego faceta” na Opiekuna Jezusa i Jego Matki.

I cechy, którymi odznaczał się św. Józef są nieraz tak trudne do odnalezienia wśród współczesnych mężczyzn. Uczciwość, pracowitość, rzetelność, szacunek, oddanie rodzinie, prawość, poczucie obowiązku, pokora bywają często i gęsto zastępowane innymi... walorami, a w gruncie rzeczy raczej pseudo-wartościami, takimi jak właśnie cwaniactwo, efekciarstwo, chytrych, czy nawet ślepa siła fizyczna. Czy jest jeszcze we współczesnym świecie miejsce dla takich ludzi, którzy chcą i umieją realizować w swoim życiu józefowe wzorce cichego i prostego poświęcenia?

Czy nie bywa raczej tak, że współcześni mężczyźni wstydzą się być uczciwi i rzetelni; wstydzą się, gdy nie przystają do współczesnej sztampy silnego i wysportowanego „macho”, albo modelu przystojnego „gogusia”?

A obraz domu, w którym żył i codziennie, mozolnie pracował św. Józef nie jest dzisiaj w modzie. Święty Józef nie ma dziś dobrej prasy i siły przebiccia, nie jest też idolem wyrafinowanego światka.

Jednocześnie jednak patrząc czasami na dzisiejszą młodzież, można dostrzec z pewnym zdziwieniem, iż współczesne kobiety – owszem – podkochują się często w medialnych idolach, ale... na męża, na ojca, na opiekuna swojej rodziny, wolą jednak znaleźć kogoś innego. Kogoś, kto będzie czuł się odpowiedzialny za ich bezpieczeństwo, za dom, za dzieci. Wybierają, więc raczej mężczyzn uczciwych, solidnych, oddanych rodzinie. Szkopuł w tym, że jest ich chyba coraz mniej we współczesnym, wirtualnym świecie pozorów i reklam.

„Święty Józefie, podporo rodzin, otocz szczególną opieką te domy, gdzie brakuje ojca, bo zginął w wypadku, bo zmarł przedwcześnie, bo stał się ofiarą czyjejś niegodziwości. I zastąp ojca tym dzieciom, które wstydzą się za swojego tatę, bo już dawno nie widziały go trzeźwym, bo zapomniały już nawet jak wygląda. Niech wróci radość tam, gdzie były łzy; niech za Twoją przyczyną zacznie się tam życie na nowo: od kratek konfesjonatu, od wspólnej modlitwy i znaku pokoju. Niech wystarczy odwagi i nadziei, by powiedzieć: „przepraszam” i ustąpić: „przebaczam!” – z modlitwy Księża Misjonarzy Saletyńców. □

PARYŻ | Kościół diecezjalny to główne źródło powołań we francuskim Kościele. Tylko co piąty tamtejszy seminarzysta wybiera życie w zakonie bądź w nowej wspólnotce – podał episkopat Francji. Od 30 lat liczba powołań utrzymuje się na niskim poziomie. Ubiegły rok był jednak rekordowy. Zwiększyła się liczba nowych seminarzystów, z 302 do 312. Wyświęcono też rekordową liczbę księży: 109, o 10% więcej niż rok wcześniej. Jednakże już w tym roku święceń kapłańskich będzie, co najwyżej 77. Nie pokrywa to potrzeb francuskiego Kościoła, w którym od czasów Soboru liczba księży zmniejszyła się trzykrotnie. W konsekwencji niemal każdy francuski duszpasterz musi obsługiwać od kilku do kilkudziesięciu kościołów.

JERUZOLIMA | Francuska zakonnica, 89-letnia siostra Marie-Emilienne Hermantier oraz francuski kapłan ks. Joseph Caupert (1923–1994) zostali odznaczeni w Instytucie Męczenników i Bohaterów Holocaustu „Yad Vashem” w Jerozolimie medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Odznaczenie przyznano pośmiertnie ks. Caupert za ratowanie Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej. Na uroczystość do Yad Vashem z siostrą Marie-Emilienne przyjechał kuzyn zmarłego księdza oraz uratowana Żydówka. Zapowiedziano też, że „Sprawiedliwą wśród Narodów Świata” zostanie też inna francuska zakonnica, Marie-Rose Brugeron. Podczas okupacji niemieckiej przełożona klasztoru „La Providence” w Mende razem z ks. Josephem Caupertem i siostrą Marie-Emilienne ukrywali żydowskie dziewczęta w należącym do klasztoru sierocińcu, ratując je w ten

sposób przed deportacją i wywozem do obozu koncentracyjnego.

NOWY JORK | Choć Barack Obama publicznie deklaruje gotowość do kompromisu, jego administracja w sposób jednoznaczny wyklucza możliwość jakichkolwiek ustępstw. Tym samym negocjacje z Białym Domem należy uznać za skończone – ogłosił przewodniczący amerykańskiego episkopatu kard. Timothy Dolan. Kwestią sporną jest tam nowe prawo zobowiązujące wszystkich ubezpieczycieli do refundowania środków wczesnoporodnych, sterylizacji i antykoncepcji. Zdaniem episkopatu narusza to wolność sumienia większości amerykańskich obywateli. Kard. Dolan zapowiada zatem, że Kościół nadal będzie zabiegał o ochronę swobód konstytucyjnych na drodze prawnej oraz w Kongresie.

BRUKSELA | Dzień 4 marca (niedziela) był obchodzony, jako „Europejski dzień na rzecz niedzieli wolnej od pracy”. Była to inicjatywa Europejskiego Przymierza na rzecz Wolnej Niedzieli – porozumienia związków zawodowych, organizacji obywatelskich i religijnych Starego Kontynentu na rzecz ograniczenia aktywności zawodowej w niedziele i święta. Pomysł poparł też Kościół katolicki, w tym Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE). „W czasie finansowego i ekonomicznego kryzysu, kiedy coraz więcej praw pracowniczych jest pod presją, wolna od pracy niedziela jest jasnym i widzialnym znakiem, że jednostki i nasze społeczeństwa nie są zależne wyłącznie od pracy i gospodarki” – czytamy w apelu Przymierza. Jego autorzy zachęcają do różnych form manifestowania woli świętowania niedzieli. □

Wokół wyborów

Bogdan Usowicz

Wybory prezydenckie nad Sekwaną coraz bliżej. Na prowadzeniu sondażowym ciągle znajduje się socjalista Hollande, który wyprzedza urzędującego prezydenta Sarkozyego. Na trzecim miejscu z wynikiem ok. 16% poparcia znajduje się kandydatka Frontu Narodowego Marine Le Pen.

Ta ostatnia ciągle walczy o uzyskanie 500 podpisów poparcia (przypomnijmy, że „chrzestnymi” kandydata mogą być jedynie osoby wybrane w wyborach na posłów, senatorów i radnych lokalnych). Listę z zebranymi podpisami należy złożyć do 16 marca, a wg informacji sztabu FN, Le Pen ma do tej pory 452 sygnatury. Ostatnio swoje obietnice podpisów dla Marine Le Pen wycofało 23 merów, którzy obawiają się, że rządzące w ich regionach UMP lub PS w ramach

restrykcji za poparcie kandydatki FN będą wstrzymywały pomoc dla ich wspólnot samorządowych. Kandydatka Frontu wystosowała w związku z tym osobisty apel adresowany do merów, ale... jaki będzie jego skutek trudno przewidzieć.

Możliwość powstrzymania startu Maryny Le Pen w wyścigu wyborczym przez zablokowanie listy podpisów, rodzi też konkretne skutki dla jej kampanii. Kandydat, który nie przekroczy 5% progu może liczyć na 800 tys. euro refinansowania przez państwo poniesionych kosztów kampanii wyborczej. W przypadku przekroczenia tego progu, państwowa dotacja może wynieść nawet do 8 mln. euro. Le Pen z wynikiem ok. 20% byłaby beneficjentką dość dużych pieniędzy. Tymczasem z powodów finansowych musiała dotychczas odwoływać swoje wyborcze spotkania. Banki nie chcą jej bowiem udzielać kredytów, bo obawiają się, że jeśli nie zbierze 500 podpisów i nie zostanie dopuszczona do wyborów, ich pieniądze po prostu przepadną. FN musiał ostatnio odwołać mitingi wyborcze np. w Auxerre i Clermont Ferrand. Koszt jednego takiego spotkania wyborczego ocenia się na ok. 100 tys. euro, więc chodzi o kwoty pokaźne.

Marine Le Pen prowadziła jednak nadal swoją kampanię, choć innymi metodami. Przez cały czas stara się pokazać, że jej program oznacza całkowitą zmianę polityki Francji i jest alternatywą dla UM-PS (jako określa się wspólnie UMP i PS).



Z KRAJU

- 25 szefów rządów, w tym premier Tusk, złożyło w Brukseli podpisy pod paktem fiskalnym. Teraz pakt czeka ratyfikacja. W Polsce powinna go uchwalić parlamentarna większość 2/3 posłów. Wg wielu ekonomistów pakt „schłodzi” dodatkowo znajdującą się w regresie gospodarkę UE.
- Prezes PiS Kaczyński stwierdził, że podpisanie przez premiera Tuska paktu fiskalnego jest działaniem na szkodę polskiego państwa.
- Polska wzięła w obronę premiera Orbána. Bruksela grozi Węgrom dotkliwymi karami za zaniedbania budżetowe, jakich dopuścił się poprzedni gabinet nad Dunajem. Tusk zaapelował w Brukseli o złagodzenie stanowiska wobec Budapesztu.
- Sejm uczcił pamięć żołnierzy wyklętych. „Palikociarnia” i część lewicy zbojkotowały to wydarzenie. SLD woli mówić o... „wojnie domowej”.
- Antoni Macierewicz złożył doniesienie na Jerzego Millera (b. msw) i Mariana Janickiego (szef BOR). Zarzuca im niedopełnienie obowiązków ws. przygotowania wizyty prezydenckiej w Katyniu.
- Solidarni 2010 oraz Kluby Gazety Polskiej z Gliwic, Krakowa i Opola razem ze zwolennikami Radia Maryja zorganizowali w Krakowie kilkusetosobny marsz poparcia dla telewizji Trwam.
- Wspólny wniosek o uznanie mniejszości śląskiej i kaszubskiej zamierzają złożyć Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej i Kaszebsko Jednota.
- Rząd chce, aby Kościół sam płacił ubezpieczenia za duchownych. Oznacza to likwidację Funduszu Kościelnego, który od kilku lat przeznaczana na to niemal cały budżet. Z Funduszu płaci się składki za duchownych różnych wyznań, a jego majątek pochodzi z dóbr skonfiskowanych niegdyś przez PRL.
- Budowę obwodnicy Zabierzowa koło Krakowa poprzedza seria nadużyć. W tle jest wielki biznes, politycy PO i straty budżetu.
- Klub PiS chce, aby ministerstwo transportu, zgod-

nie z wcześniejszymi deklaracjami, obniżyło opłaty za przejazd odcinkiem autostrady A4 Katowice-Kraków. Na razie stawki... podwyższono.

- Polityk i były szef Urzędu Ochrony Państwa Siemiątkowski został skazany na rok więzienia w zawieszeniu. Chodzi o sprawę pokazowego zatrzymania prezesa „Orlenu” przez służby specjalne (uOP) w 2002 r., co umożliwiło jego odwołanie ze stanowiska zgodnie z polityką rządzącego wówczas SLD.

- W związku z planowaną przez rząd deregulacją zawodów i ich otwarciem związki zawodowe szykują protesty. PO w tej reformie może liczyć na poparcie PiS. Minister sprawiedliwości ujawnił listę 49 zawodów, które chce otworzyć. Może to dać nawet 100 tys. nowych miejsc pracy.

- PO przegrała w Sejmie pierwsze głosowanie – o odrzuceniu obywatelskiej ustawy blokującej prywatyzację grupy Lotos. Od głosu wstrzymała się grupa posłów PSL. Debata była wyjątkowo ostra, a posłowie opozycji zarzucali PO oddawanie przemysłu naftowego w ręce Rosjan.

- Prokuratura przedłużyła o kolejne trzy miesiące śledztwo w sprawie krytycznej wobec prezydenta strony internetowej AntyKomor.pl.

- Warszawska prokuratura bada sprawę zablokowania i zmieniania treści na stronach internetowych administracji publicznej podczas protestów przeciw ACTA.

- Min.Sportu ujawniło kontrakty menedżerskie szefów spółki PL2012 przygotowującej piłkarskie mistrzostwa. Dostaną po 1 mln zł. „na łebka”.

- Kiedy wreszcie udało się rozegrać mecz na Stadionie Narodowym, premier Tusk stwierdził, że „były minister sportu Drzewiecki i obecna szefowa resortu Mucha „zrobili kawał dobrej roboty”.

- Telewizja publiczna zanotowała w u.r. 95 mln zł straty. Jej władze dwoją się i troją w reklamowa-

niu płacenia abonamentu. Zapaść wynika m.in. ze słynnego apelu Tuska o niepłaceniu abonamentu w czasach rządów PiS. Teraz jest już „stuszną” TV i płacić należy...

- W sektorze prywatnym pracuje się dłużej, a płace reguluje rynek i są mniejsze, niż w tzw. „budżetówce”.

- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podsumowało rekrutację na studia w roku akademickim 2011/12. W piątce najbardziej obleganych uczelni znalazły się politechniki z Warszawy, Gdańska, Poznania i Łodzi oraz Uniwersytet Warszawski.

- Rodziny żołnierzy, którzy zginęli na misjach poza granicami kraju, zakładają stowarzyszenie. Chcą m.in. wspierać się wzajemnie i wspólnie występować w rozmowach z MON.

- Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach rozpoczął badania próbek soli przemysłowej, zabezpieczonej przez policję w związku ze sprawą sprzedaży soli niejadalnej jako jadalnej. Zanieczyszczona sól trafiała m.in. do zakładów mięsnych.

- Postawienie mkw. budynku kosztuje w Polsce od 2,9 do 3,5 tys. zł (netto). Najtaniej wybudujemy dom w województwach: warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim i mazowieckim (bez aglomeracji warszawskiej).

- Kierowca rajdowy Kuzaj został napadnięty w jego firmie na obrzeżach Krakowa. Kuzaj został ugodzony nożem i maczetą.

- W katastrofie kolejowej pod Szczekocinami zginęło 16 osób, a ponad 50 zostało rannych. Dwa pociągi osobowe zderzyły się czołowo.

- Do wykupu tylko w tym roku Ministerstwu Finansów zostaje dług o wartości prawie 96 mld zł.

- Min. Fin. Rostowski (PO) zupełnie oficjalnie zapisał po stronie budżetowych wpływów 1,24 mld zł. z mandatów! Tym samym każdy kierowca w Polsce został „zaocznie” wpisany na listę „do odstrzału” I niech tylko policja nie wykona „planu”... □

Nie chodzi tu już tylko o takie podstawowe problemy jak np. o wyjście ze strefy euro, ale także o wiele elementów polityki wewnętrznej. Jej sztab zorganizował np. spotkanie na szosie – RN 20, w miejscu, gdzie zainstalowano w 2003 roku, zgodnie z nową polityką bezpieczeństwa drogowego (ministra spraw wewnętrznych – był nim wówczas Sarkozy), pierwszy stały radar drogowy we Francji. Do dzisiaj zainstalowano już 2000 takich radarów, a tylko w tym roku ma ich przybyć jeszcze 400. Marine Le Pen oświadczyła, że zakończy epokę opresji państwa wobec kierowców. Jej zdaniem nie chodzi tu już wcale o politykę bezpieczeństwa, ale o traktowanie kierowców jako „dojnych krów” zasilających pieniędzmi z mandatów państwowy budżet. Zapowiedziała także odejście od systemu prawa jazdy na punkty i przywrócenie prezydenckiej amnestii dla kierowców, którzy popełnili drobne wykroczenia (z amnestii takiej zrezygnował po raz pierwszy Chirac).

Warto tu dodać, że z całego pakietu zapowiedzi Nicolasa Sarkozyego o poprawie bezpieczeństwa wewnętrznego we Francji, ostały się przede wszystkim właśnie sprawy zaostrzania przepisów drogowych. Nie maleje przestępczość ogólna, ale liczba wypadków na drogach spada. Jednak ilość radarów i kontroli uprzykrza życie kierowców i bije ich mocno po kieszeni, więc postulaty Le Pen padają na dobry grunt... Tym bardziej, że rząd centrowy ciągle w tej materii ma nowe pomysły.

W tym miejscu przypomnijmy, że do rozmaitych nowych przepisów drogowych dochodzi jeszcze jeden. W ramach walki z pijanymi za kierownicą, rząd wydał oto dekret wprowadza-

jący obowiązkowe wyposażenie każdego samochodu w alkotest. Francuscy kierowcy będą musieli je posiadać w swoich samochodach i to już od 1 lipca br. Kary za ich brak zostaną wprowadzone od 1 listopada br. Trudno zrozumieć w jaki sposób posiadanie testu w samochodzie wpłynie na trzeźwość kierowców, ale jego producenci z pewnością zarobią.

Wracajmy jednak do „naszych baranów”. Główna rozgrywka wyborcza toczy się pomiędzy Francois Hollandem a Nicolasem Sarkozyem. W programie socjalisty pojawiają się nowe elementy i to czasami mocno kontrowersyjne. Trudno inaczej ocenić jego dystansowanie się od NATO. Hollande jeszcze w 2008 roku krytykował decyzję rządu o pełnym powrocie Francji w struktury paktu. Teraz także opowiedział się za tylko warunkową współpracą z NATO. Z jednej strony może teć to francuski szowinizm, ale z drugiej burzą całą (także popartą pewną dozą szowinizmu) politykę obronną Sarkozyego, który chciałby w niej większego udziału i samodzielności państw UE.

Jeszcze więcej kontrowersji wzbudziła propozycja Hollande'a objęcia francuskich milionerów podatkiem w wysokości 75% dochodów. Razem z podatkiem od fortun CSG da to 83%! Propozycja wzbudziła zdziwienie nawet wśród samych socjalistów. Nikt nie ma wątpliwości, że oznacza to ucieczkę większości milionerów z kraju. Sarkozy ripostował więc, że „Hollande chce we Francji mniej bogaczy, a ja chcę mniej... biedaków”. Lewica poszła jednak za ciosem i stara się teraz prezentować Sarkozyego jako „prezidenta milionerów”.

Ciąg dalszy na str. 9

ZE ŚWIATA

- Putin wygrał wybory prezydenckie w Rosji w I turze i uzyskał 63 proc. głosów.
- Kanclerz Niemiec Merkel rozmawiała telefonicznie z Putinem i zapewniła o chęci kontynuacji strategicznego partnerstwa rosyjsko-niemieckiego.
- Były gubernator stanu Massachusetts Romney zwyciężył w prawyborach Partii Republikańskiej w stanie Waszyngton. Romney uzyskał ok. 37 proc. głosów.
- Assad podpisał dekret, który upoważnia wojsko do ataków raketowych na Izrael i okręty USA na Morzu Śródziemnym, na wypadek interwencji zbrojnej w Syrii.
- W czasie spotkania w Waszyngtonie z izraelskim premierem Netanjahu, prezydent Obama zapewnił Izrael, że USA nie dopuszczą do uzbrojenia się Iranu w broń atomową, choćby wymagało to użycia siły.
- Prezydent Białorusi Łukaszenko zarzucił Polsce i Niemcom, że są „w awangardzie” historii, jaką UE wykazuje się wobec Białorusi.
- Były premier Islandii Haarde stanął przed sądem, oskarżony o zaniechanie działań, które mogłyby zapobiec krachowi islandzkiego systemu bankowego w 2008 r.
- W ujawnionych ostatnio przez WikiLeaks dokumentach znalazła się informacja o współpracy rosyjskiego i izraelskiego wywiadu wojskowego przed wojną w Gruzji w 2008 r.
- Porażka wyborcza partii prezydenta Iranu Ahmadineżada. Około 75% wyborców głosowało na przeciwników Ahmadineżada, skupionych wokół przewodniczącego parlamentu Laridżaniego.
- Chiny zwiększą w tym roku budżet obronny o 11,2 proc. Jego wysokość pierwszy raz przekroczy 100 mld dolarów (106,7 mld \$).
- Chińczycy realizują projekt budowy 40 podziemnych lotnisk. Ma to wzmocnić system ochrony kraju i zwiększyć gotowość bojową floty powietrznej.

- 32-letnia Tybetanka, owdowiata matka czworga dzieci, podpaliła się w prowincji Syczuan, chcąc zaprotestować przeciwko chińskim rządowi w Tybecie.
- Władze Tadżykistanu zablokowały dostęp do Facebooka i dwóch rosyjskojęzycznych stron, które zamieściły krytyczny artykuł na temat prezydenta Rachmona, rządzącego tu od 20 lat.
- Rząd KRL-D idzie na ustępstwa w programie jądrowym. Ma dopuścić kontrolerów i wstrzymać testy, a w zamian dostanie 240 tys. ton żywności.
- W Bengazi (Libia) zniszczono nagrobki ponad 150 Brytyjczyków poległych w kampanii libijskiej podczas drugiej wojny światowej. Zniszczono także groby Włochów i Polaków.
- Pajac? Węgierski pisarz żydowskiego pochodzenia Kertész poprosił o azyl w Kanadzie, motywując to kampanią nienawiści, jaką rozpętano przeciwko niemu na Węgrzech. Kertész oskarżał Węgrów o holocaust i to jako jedynych winnych (Niemcy winni już nie są, bo przeprosili). Pisał też, że „Węgrzy nie potrafią ani się uczyć, ani pracować...”
- Norweska prokuratura oświadczyła, że jest gotowa uznać, iż Anders Breivik nie ponosi odpowiedzialności za śmierć 77 osób ze względu na niepoczytalność.
- „Postępy postępu” – pogotowie eutanazyjne. Holendrzy, którzy nie chcą już dłużej żyć, mogą wezwać do domu specjalną ekipę zajmującą się eutanazją.
- Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna zmusza coraz więcej hiszpańskich rodzin do zaciskania pasa. Według danych Narodowego Instytutu Statystyki 41% społeczeństwa nie jest obecnie w stanie poradzić sobie z wydatkami, a 30% nie wystarcza pieniędzy do końca miesiąca. 22% ludności żyje w ubóstwie, 3% nie osiąga żadnych dochodów, a ok. 30 tys. ludzi żyje na ulicy.
- Białoruś wprowadzi system ściągania opłat za przejazd drogami pierwszej kategorii. Planuje się,

- że opłaty będą ściągane z pojazdów o masie powyżej 3,5 ton oraz samochodów osobowych, z wyjątkiem pojazdów należących do państw unii celnej Białorusi, Rosji i Kazachstanu.
- Już oszczędzają? Parlament grecki uchwalił redukcję wydatków na leki refundowane przez państwowe fundusze emerytalne. Inne redukcje dotyczą płac w sektorze publicznym i emerytur, zmniejszenia budżetu na wojsko o 400 mln euro oraz cięcia kosztów operacyjnych w ministerstwach o 15%.
- To jednak nie koniec kłopotów Hellady. Kanclerz Austrii Werner Faymann przyznał w wywiadzie, że Grecja może potrzebować trzeciego już programu ratunkowego.
- Grecki tankowiec, z 2 tys. ton ropy naftowej i oleju napędowego, zatonął na zachód od Aten.
- Producent luksusowych motocykli włoski „Ducati” znalazł się w polu zainteresowania Hero Moto-Corp, największego producenta motocykli w Indiach.
- Lufthansa, właściciel Austrian Airlines dofinansuje linię tylko, jeśli przedstawi ona plan ratunkowy do końca marca. Austriackiemu przewoźnikowi grozi bankructwo.
- Tornada przeszły nad znacznymi obszarami USA od Zatoki Meksykańskiej po Wielkie Jeziora, powodując śmierć co najmniej 13 osób.
- 50 osób poniosło śmierć w rezultacie wypadku drogowego w Republice Gwinei. Do katastrofy doszło koło miejscowości Moribadu.
- W eksplozji składu amunicji w stolicy Kongo, Brazzaville, zginęło około 200 osób. Liczba rannych wyniosła około pół tysiąca ludzi.
- Czecheny kochają Putina? Najbardziej przekonujące zwycięstwo w wyborach prezydenckich Putin odniósł bowiem właśnie w Czeczenii, gdzie przy frekwencji... 99 proc. uzyskał on 99,73 proc. głosów. □

Rosja. Wirtualne wybory...

...ciąg dalszy ze str. 3

Rosją rządzi ekipa Putina z nim samym w roli głównej, wojsko, mafia i bajecznie bogaci i wierni „carowi” miliarderzy, którzy w odpowiedniej chwili wsiedli do luksusowej salonki, gdy ekspres odjeżdżał z dworca pod nazwą Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Imponujące i budujące były protesty przeciwników Putina, ale bardziej niż do rewolucji doprowadzą one do rezygnacji i apatii. Owszem inteligencja jest przeciwna carowi – prezydentowi. Buntują się przeciwko Putinowi młodzi ludzie, dla których ZSRR to bajka o żelaznym wilku, bo oni znają ten „jedyne słuszny system” tylko z opowieści rodziców i dziadków oraz z filmów dokumentalnych.

Uczestników manifestacji demonstrujących nazajutrz po wyborach pod hasłem „Rosja bez Putina” albo wsadzono za kratki, albo rozpędzono. Do aresztu trafił jeden z czołowych opozycjonistów, pisarz Eduard Limonow. Wszyscy głośno krzyczą o przekrętach wyborczych. Fatszerstwa oglądał cały świat, bo nagrano je z ukrytej kamery. Te oficjalne, zainstalowane na rozkaz Putina, były wyłaczane po zamknięciu lokali wyborczych – gdy zaczynało się otwieranie urn i liczenie głosów. Swoich wątpliwości nie kryje Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której obserwatorzy przyglądali się temu cyrkowi przy urnach wyborczych. A Putin na to sobie bimba i ma rację. Jeśli on ustalił zasady tego teatru z sobą w roli głównej, to trzymał się scenariusza z fachowością świetnie aktorsko wyszkolonego agenta KGB. Tego się nie zapomina, więc nawet tży się święcili na Placu Czerwonym w oczach „cara” wzruszonego wiernością swego ludu. Oczywiście o żadnym powtórzeniu wyborów, czego głośno domaga się były liberalny deputowany do Dumy Władimir Ryzkow mowy być nie może. Wszystko przecież jest jasne jak na dłoni. Media Putin trzyma żelazną ręką za pysk. Jak gazeta napisała, że ma kochankę,

mistrzynię w gimnastyce, a żonę zamknął w klasztorze pod Pskowem, to gazetę zamknęto. Przeciwnicy polityczni albo giną w tajemniczych okolicznościach, albo gniją za kratami. Kandydatów mających silne poparcie opozycji nie dopuszczono do walki o fotel prezydenta pod pretekstem wyssanych z palca administracyjnych wykrętów. Obok Putina w wyborach uczestniczyła starannie wyselekcjonowana przez władzę czwórka rzekomych „przeciwników”. Byli bez szans, jak Klub Sportowy Koza Wólka w walce z Manchesterem United. Ale Putin miał nie tylko wygrać. Jego zwycięstwo musiało być absolutne, tak jak absolutna jest jego władza. Odmówił jakichkolwiek debat politycznych przed kamerami, twierdząc, że „teraz nie jest na to pora”. W wyborach pojawiły się więc dwie doskonale znane twarze. Grający na nucie nostalgii za wspaniałą, radziecką przeszłością, komunista, Gienadij Zuganow oraz dmuchający w trąbę bojowe i wzywający do budowy Rosji od Pacyfiku po Ocean Indyjski, nacjonalista Władimir Żyrynowski. Dwóch dalszych to już czystej wody figuranci. Mironow to marionetka stojąca na czele centro-lewicowej Sprawiedliwej Rosji, będącej satelitą rządzącej partii Putina i Prochorow. Oligarcha, który nie wiadomo kogo reprezentował. Pamiętano natomiast, iż we Francji był oskarżony w 2007 roku o organizowanie w snobistycznym kurorcie narciarskim Courchevel przyjęć z udziałem panienek lekkich obyczajów.

Operetka zatem się odbyła. Jako pierwszy z gratulacjami pośpieszył prezydent zaprzyjaźnionych Chin, jako drugi syryjski rzeźnik popierany przez Pekin i Moskwę al Assad, a dalej droga „przyjaciółka” kanclerz Angela Merkel, bo przecież „business is business”.

W sumie najstrzej potraktował rosyjskie wybory francuski minister spraw zagranicznych Alain Juppe, który powiedział, że „Putin będzie przez najbliższe lata rozmówcą Francji. Natomiast wybory nie mogą dla nikogo być wzorem do naśladowania”. Na tym stanowisku nie można



wywalić kawy na ławę, więc jeśli rozbiemy jego słowa z dyplomatycznego płaszczyka, to natychmiast wyjdzie istota sprawy, którą można przedstawić tak – „Trudno. To było do przewidzenia. Ale Rosja jest tak wielka, że nawet z Putinem trzeba prowadzić dialog. A, że wybory to była lipa – to wiadomo”.

Mandat prezydencki wydłużono w Rosji do sześciu lat, a przecież potem są i kolejne wybory, w których znów „car” może startować. A zatem Putin na tronie, na Kremlu do 2024 roku? Tak się może stać, ale nie musi. Putin jak każdy despotą stał się więzieniem swego wizerunku. 53 procent jego wyborców to kobiety zachwycone – jakiego mają macho przywódcę. Te czarne pasy w karate (wiadomo jak KGB szkoliło agentów), ten męski, nagi tors gdy łowi ryby, albo pędzi przez rzekę na koniu, że tylko woda rozbryzguje się pod kopytami – to może robić wrażenie. Na Putina głosowała wieś, dla której wszystko jedno kto nią rządzi, car, Stalin czy Putin. Tym bardziej, że ma on poparcie rosyjskiej cerkwi. Jego elektorat do głównie ludzie starsi i skromnie żyjący. Po tumulcie lat go-tych kluczem do narodu rosyjskiego było słowo – „stabilność”. Ale czy tę da się utrzymać, gdy okaże się, że na samym gazie i ropie naftowej Rosja się nie wyżywi? W 2000 roku, gdy Putin wygrał po raz pierwszy wybory prezydenckie, zapytałem byłego doradcę prezydenta Cartera, profesora Zbigniewa Brzezińskiego, jakie możemy mieć oczekiwania po Putinie. „A czego dobrego można się spodziewać po byłym szpiegu KGB?” – odpowiedział profesor. □

Marek Brzeziński

Wieczernik

Ciąg dalszy ze str. 2

Szczere otwieranie się na Chrystusową obecność i łaskę w każdym powołanym i wyświęconym prowadzi do odkrycia Bożego miłosierdzia. Spotkanie z Mistrzem, który pokornie pochyla się do stóp uczniów, musi budzić głębokie zdumienie i poczucie niegodności wobec jego daru. Każdy Wielki Czwartek, jako „dzień miłości”, dzień kapłańskich narodzin, winien uświadamiać, że łaska kapłaństwa jest wielkim darem miłosierdzia. To miłosierdzie ujawnia się w Jezusowej bezinteresowności wybrania, wyrozumiałości wezwania i przebaczenia, którego nigdy nie odmawia. Kapłaństwo trzeba słusznie widzieć, jako tajemnicę Bożego miłosierdzia. Stąd z kolei rodzi się autentyczna potrzeba wdzięczności za tę łaskę. Spotkanie i obdarowanie miłosierdziem ma swoje szczególne miejsce w konfesjonale. Sprawowanie sakramentu pokuty należy do specjalnych obowiązków kapłańskich, ale i sam kapłan winien często czerpać w ten sposób z Bożego miłosierdzia. W ten sposób sakramentalne pojednanie z Bogiem

miłosiernym staje się podstawowym narzędziem uświęcenia siebie i innych. Kościół wzywa wszystkich kapłanów, by przystępowali „często do tego sakramentu, aby Bóg mógł nieustannie oczyszczać nasze serca i czynić nas mniej niegodnymi tajemnic, które sprawujemy”. W życiu każdego chrześcijanina, a tym bardziej kapłana sakrament pojednania należy słusznie uznać, jako podporę, drogowskaz i lekarstwo na całe życie. Kapłan, jako spowiednik musi tu zachować głębokie przekonanie wiary, że w konfesjonale jest zawsze tylko pośrednikiem Bożej łaski i sam nie potrafi ocenić, jak głęboko wnika ona w ludzkie serce: „Nie możemy myśleć, że to grzesznik występuje sobie miłosierdzie przez swoją wędrówkę ku nawróceniu. Wręcz przeciwnie, to miłosierdzie kieruje go na drogę nawrócenia. Człowiek sam z siebie nie jest zdolny do niczego. Na nic też nie zasługuje. Spowiedź, zanim stanie się wędrówką człowieka ku Bogu, jest wprawdzie wejściem Boga do człowieczego domu. □

Ks. prof. dr hab. Stawomir Nowosad.

Lubię swój krzywy nos

Barbara Gruszka-Zych (Gość Niedzielny)

Pesymiści stale czują jakiś brak, ja jestem optymistą – mówi Eric-Emmanuel Schmitt, autor bestselleru „Oskar i pani Róża”. Uważa, że sztuka bierze się z uwielbienia istnienia i pomaga mądrzej żyć.

Ten najpoczytniejszy pisarz francuski, którego książki przetłumaczono na 40 języków, a sztuki teatralne są wystawiane w 50 krajach świata, śmieje się, że we Francji i na Zachodzie przeważają pesymiści, uznawani za bardziej inteligentnych. – Dzisiejszych intelektualistów cechuje prawdziwa schizofrenia – mówi. – Żyją na pozór optymistycznie – kochają się, płodzą dzieci, ale myślą pesymistycznie – w nic nie wierzą. Narzekają na różne braki życia. On cieszy się tym, co ma – każdą darowaną chwilą. Tak, jak jego ulubiony Saint-Exupéry, jest zakochany w ludzkości, która według niego – wciąż „się staje”. I wierzy w wartości. – Pisząc, chcę odkryć, co jest naszym światłem – mówi. – Nie ma ludzi przegranych, każdy ma szansę być zbawionym.

Według niego tworzenie literatury jest bliższe do uzdrawiania. Lektura nieraz daje pocieszenie. Jest przekonany, że aby być szczęśliwym, wystarczy inaczej spojrzeć na swój problem. – Mam obsesję na punkcie krzywego nosa – zwierza się. – Wszyscy uważają, że byłem bokserem. Nie zmieniałem nosa, ale go zaakceptowałem.

Schmitt jest niezwykle popularny w Polsce. Podczas dwóch dni, kiedy przyjechał promować nową powieść „Kobieta w lustrze” oblegaty go tłumy wielbicieli, jak hoolywoodzką gwiazdę. – Mam wrażenie, że stawa zdarzyła się nie mnie, ale komuś innemu – przyznaje. – Nie jestem jej więźniem. Żyję jakbym nie odniósł sukcesu. Idę do restauracji, biorę przystawkę, danie główne i normalnie jem. Stawa pisarza nie jest stawą gwiazdy filmowej. To sukces nie ciała, lecz ducha. Czytelnicy dodają mi skrzydeł.

Wiara jak rzeka

Urodził się 28 marca 1960 w Sainte-Foy-lès-Lyon. Mieszka w Brukseli. Jego rodzice to znani sportowcy. Matka Janine była mistrzynią Francji w bieganiu. Ojciec Paul – bokserem. – Koledzy zazdrościli mi sportowych sukcesów rodziców, a ja nienawidziłem ich pracy, bo nie mieli dla mnie czasu – opowiada. – Wolałem siedzieć w pokoju i czytać, albo grać na pianinie. Na szczęście nie hamowali moich zainteresowań, zabierali mnie do teatru i opery. Po ojcu

odziedziczyłem skłonność do nostalgii, po matce – energię, to prawdziwa „elektrownia atomowa”.

Pierwszą powieść napisał jako 11-latek, pierwszą sztukę w wieku 16 lat. – Pisanie jest dla mnie oddychaniem – przyznaje. – Nauczyciele i koledzy dostrzegli to wcześniej ode mnie.

Na początku chciał zostać kompozytorem. Do dziś gra na pianinie, ale tylko dla siebie. – Muzyka kochała mnie mniej, niż ja ją – podsumowuje. Wychowywany w rodzinie ateistycznej dopiero podczas studiów filozoficznych rozpoczął duchowe poszukiwania. Wydarzeniem, które odmieniło jego życie, stała się noc 4 lutego 1989 r. w górach Hoggar, podczas sportowej wyprawy na Saharę. – Wspięliśmy się wtedy na najwyższą w okolicy górę – wspomina. – Ruszyłem bez opamiętania i zgubiłem się. Chroniąc się przed wiatrem schowałem się za skałę. Żeby nie czuć zimna, zakopałem się w piasku. Wystraszyłem się, że nie przeżyję nocy, ale nagle ogarnęło mnie uczucie ufności. Nie spałem, tylko czułem, że jestem przepiętny głębokim sensem. Przeżyłem wtedy doświadczenie „mystycznej nocy”, którą Pascal na swój użytek nazwał „nocą ognistą”. Z perspektywy widzę, że objawienie wiary, która cienkim strumyczkiem spłynęła wtedy na mnie, jest dziś potężną rzeką.

Uważa, że w żadnej innej epoce ludzie nie czuli takiego lęku przed życiem wewnętrznym jak dziś. – Kiedy ktoś czuje rozpacz, serwują mu leki antydepresyjne – mówi. – Lepiej wtedy iść do spowiedzi. Wymusza to wewnętrzną analizę, pozwala odkryć siebie i rozwijać się. Dziś ludzie rzadko mówią, że ponoszą jakąś winę, raczej, że są ofiarami. Zapominają o odpowiedzialności.

Modlitwę uważa za podporządkowanie Doskonalemu. – Kiedy zaczynam się modlić, to najpierw o coś proszę, a potem wpadam w kontemplację – zwierza się.

Obieranie cebuli

Od sukcesu „Oskara i pani Róża” jego kolejne powieści sprzedają się w milionach egzemplarzy. Sztuka „The Visitor” w 1933 przyniosła mu trzy prestiżowe Moliery – dla najlepszego aktora, odkrycia teatralnego

i przedstawienia. Wystawiano ją na całym świecie. Wtedy on – uznany doktor filozofii, porzucił pracę wykładowcy na Uniwersytecie w Savoie i zdecydował, że zostanie pełnoetatowym pisarzem. W ciągu dekady stał się jednym z najpoczytniejszych światowych autorów. W 2010 za „Trucicielkę” uhonorowano go Nagrodą Gonimców.

– Skąd się biorą moje książki? – zastanawia się. – To wynik 50 lat uważnej obserwacji. Szukanie pomysłu porównuje do ciąży. – Pisanie to poród, który na szczęście odbywa się bezboleśnie – opowiada. – Kiedy zaczynam czuć obecność moich postaci, głowa spada mi na biurko i usypiam. Sen jest drogą pozwalającą mi dotrzeć do wyobraźni. Budzę się z klawiaturą komputera odbitą na twarzy. Sam nazywa się panią Różą ze swojej kultowej powieści. – To Szeherazada opowiadająca swoje historie, żeby zwalczać nimi śmierć – tłumaczy.

Pisarstwo to dla niego odkrywanie złożoności człowieka. Przypomina obieranie cebuli, podczas którego się płacze, odstawiając kolejne warstwy ludzkiej natury. – Złożoność naszej duszy jest ogromna – mówi. – Jako 20-latek miałem złudzenie, że wszystko wiem. Dziś świat wydaje mi się niemożliwy do ogarnięcia. Żartuję, że poprzez pisanie udaje mi się zmieniać płęć. W najnowszej książce „Kobieta w lustrze” staje się aż trzema kobietami. – Jestem zakochany w sile kobiet – podkreśla. – Sama natura obeszała się z nimi hojnie, ale społeczeństwo nie oferuje im wielu możliwości realizowania się. Każda epoka jakoś „zabija” kobietę. Przedstawiona w powieści Anna – współczesna gwiazda filmu, boi się myśleć o swoim życiu. Ucieka w chemię – lekarstwa, narkotyki. Prawdziwą wolność prezentuje druga Anna – mistyczka z Brugii. – Ona jest mi najbliższa – przyznaje.

Zastrzega, że nie jest ani Żydem, ani, jak można sądzić po nazwisku – Niemcem. Jednak chce zrozumieć obie nacje. Jego dziadkowie mówili po niemiecku, dlatego na początku uważał niemiecki za język miłości. Jako 10-latek obejrzał film o Holocauście i wtedy dowiedział się, że to również język Hitlera. Nad wszystko ceni empatię. Może dlatego ma tak wielu czytelników, którzy odkryli, że jest ktoś, kto ich rozumie. □

Wokół wyborów

Pierwsze skutki były już widoczne w Kraju Basków, gdzie podczas wizyty Sarkozyego w Bayonne zaatakowali go wspólnie miejscowi separatyści i socjaliści. Gwizdy i buczenie kilkuset młodych ludzi, wykrzykujących „Sarko – prezydentem bogatych!” zagłuszyły oficjalny wiec. Obrzucono jajkami prezydent musiał schować się w pobliskim barze i podobno z tego powodu spóźnił się nawet na szczyt do Brukseli... Kampania nabiera więc i „jajecznych” rumieńców, czego dowód poniżej.

Stanowisko wyborcze zajął oto wielki rabin Francji Gilles Bernheim. Zupetnie słusznie oświadczył on, że francuscy Żydzi nie potrzebują żadnych wyborczych porad, ale okazało się, że jest pewien

wyjątek. Jak się nie trudno domyśleć dotyczy on Frontu Narodowego. Bernheim umieścił Front Narodowy w długim tańcu „antysemityzmu” reprezentowanego przez Action Francais i „petenizm”. Wykpił też deklarację Marine Le Pen, że ma ona wielu żydowskich przyjaciół. Jego zdaniem np. „sposób traktowania przez nią muzyków jest niezgodny z wartościami judaizmu” i z tego powodu wezwał do niegłosowania na kandydatkę Frontu. Narodowcy szybko się jednak rabinowi odwinęli pytając o konkrety owych „wartości judaizmu” i ich zastosowanie w postępowaniu Izraela wobec np. Palestyńczyków...

Im bliżej wyborów tym bywa czasami i „jajeczniej”... □

Bogdan Usowicz

Ciąg dalszy ze str. 7



KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

LITWA



• W Wilnie odbył się Kaziukowy Jarmark – największe i najbarwniejsze święto w mieście o niepowtarzalnym charakterze. Zgodnie z wielowiekową tradycją, Kaziukowy Jarmark jest świętem mistrzów ludowych. W tegorocznym trzydniowym święcie, odbywającym się po raz 408., wzięło udział ponad 1000 rzemieślni-

ków, nie tylko z Litwy, ale też z Polski, Łotwy, Białorusi, Węgier i Finlandii.

NIEMCY

• Oficjalna wizyta w Berlinie przedstawiciela MSZ, dyr. Macieja Szymańskiego była okazją do spotkania się z aktywnym Polskiej Rady w Berlinie, której w lutym minął pierwszy rok. Było to bardzo ważne spotkanie, bowiem potwierdziło uznanie Rady jako partnera w kontaktach ze stroną rządową. Rok 2011 był dla Polskiej Rady w Berlinie czasem wypracowywania strategii działania pod hasłem pielęgnowania tożsamości narodowej. Plany na rok 2012 są tak szerokie, że co poniektórzy działacze zaczynają już dostawać zadyszki. W marcu odbędzie się debata z przedstawicielami stowarzyszeń i instytucji kulturalnych i mediami. 31 marca – tradycyjna impreza plenerowa „Topienie Marzanny” z udziałem młodzieży tużyckiej i ormiańskiej. Z okazji Dnia Flagi i Dnia Polonii i Polaków za Granicą 6 maja Rada zorganizuje festyn. Odbędzie się też konferencja dla młodzieży, pedagogów i rodziców w ramach obcho-

dów Roku Janusza Korczaka, a jesienią – Sejmik Polonii Berlińskiej.

• Uroczyste wręczenie nagród Polonii Polonicus 2012 odbędzie się 5 maja w Sali Koronacyjnej ratusza w Akwizgranie. Czwarta edycja Polonicusa zaliczana jest do imprez towarzyszących corocznej uroczystości przyznania europejskiej nagrody Karola Wielkiego. Nagroda Polonicus obejmuje ważne dla Polonii trzy zasadnicze dziedziny działalności: kulturalnej, organizacyjno-integracyjnej oraz na rzecz dialogu polsko-niemieckiego.

• Olga Tokarczuk została laureatką tegorocznej Uznamskiej Nagrody Literackiej. Wyróżnienie przyznawane jest za wkład w europejski dialog o historii i czasach współczesnych. Na nagrodę składa się dotacja 5 tys. euro i pobyt na wyspie Uznam. Wyróżnienie zostanie wręczone na zakończenie Uznamskich Dni Literackich, które potrwać od 28 marca do 1 kwietnia.

USA

• 27 lutego Zarząd Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois zorganizował spotkanie z kandydatami ubiegającymi się o stanowiska lokalne, stanowe i federalne. Wzięło w nim udział blisko 30 kandydatów, reprezentujących partie demokratyczną, republikańską, a także kandydaci niezależni.

• Ponad trzysta koszy z różnego rodzaju prezentami, kilkanaście wycieczek, certyfikatów, sportowych gadżetów, wyrobów jubilerskich i innych przedmiotów ofiarowanych przez liczne grono sponsorów trafiło na aukcję prowadzoną wśród uczestników charytatywnej imprezy na rzecz Daniela Stopki. Podczas trwającej pięć godzin imprezy „Stand for Daniel”, która 19 lutego z udziałem ponad 2 tysięcy osób odbyła się w sali bankietowej w Merrionette Park, udało się zebrać ponad 75 tys. \$. Polonia po raz kolejny pokazała swoją hojność tak licznie przychodząc na imprezę, aby wesprzeć zarówno finansowo jak i psychicznie Daniela Stopkę w jego walce o przywrócenie zdrowia, które stracił podczas niefortunnego skoku do wody, w konsekwencji czego doznał tragicznego urazu rdzenia kręgowego. [inf.PAP] □

POLONICUS

nagrada POLONII z szacunku do siebie



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Zadebiutował stadion narodowy. W inauguracyjnym meczu Polska, po niezłej grze, zremisowała 0:0 z Portugalią. W naszej kadrze wyróżniali się Perquis, Szczęśny i Błaszczkowski.

☺ Zmiana lidera ekstraklasy. Legia wyprzedziła Śląsk, który stracił punkty w meczu z Widzewem. Przebudziła się Wisła. Szansę na walkę o tytuł mistrzowski ma także Ruch. Wyniki 20 kolejki: Cracovia – KGHM Zagłębie Lubin 0:2, Korona Kielce – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:0, cks Bełchatów – Polonia W. 2:1, Legia – ŁKS 2:0, Lechia Gdańsk – Wisła 0:2, Widzew Łódź – Śląsk Wrocław 2:2, Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów 0:1. Mecz Lecha z Górnikiem przesunięto na koniec marca. Tabela: 1. Legia – 39 pkt, 2. Śląsk – 39, 3. Ruch – 36, 4. Polonia – 34, 5. Korona – 34, 6. Wisła – 31. Na dole tabeli także ścisk. Kandydatami do spadku są: 13. Lechia Gdańsk – 19 pkt., 14. Zagłębie Lubin (17), 15. Cracovia i 16. ŁKS (po 16 pkt.).

☺ Ani Tusk, ani Komorowski nie będą 12 czerwca oglądać meczu Polska – Rosja z łoża prezydenckiej na Stadionie Narodowym. Wykupił ją, bowiem za 5 mln zł. – Rosyjski milioner Abramowicz.

☺ Borussia Dortmund chce wykorzystać ogromną popularność klubu w Polsce. Władze Borussi planują otwarcie sklepu z klubowymi pamiątkami w Warszawie.

☺ Polacy za granicą. „Polska” Borussia pokonała 2:1 FSV Mainz i umocniła się na czele tabeli Bundesligi. Błaszczkowski zdobył pierwszą bramkę, Piszczek zaliczył asystę i znalazł się w „jedenastce” kolejki Bundesligi. Bramkarz Fiorentiny, Boruc jest obserwowany przez angielską Aston Villę. Były gracz Celticu Glasgow miałby być zmiennikiem dla Shaya Givena. Arsenal Londyn pokonał Liverpool 2:1. Do zwycięstwa Kanonierów znacznie przyczynił się Szczęśny, który obronił rzut karny i dobitkę Kuyta. Sosin strzelił bramkę na Cyprze. Gol Polaka nie uratował jednak Arisa Lemassou od porażki z Olympiakosem Lefkossias 2:3. Komorowski i Rybus zadebiutowali w brawach Tereka Grozny, do którego trafili z Legii Warszawa. Reprezentanci Polski wystąpili w wygranej przez ich zespół meczu rosyjskiej ekstraklasy z Tomem Tomsk 1:0.

☺ Justyna Kowalczyk zajęła trzecie miejsce w sprincie techniką klasyczna na dystansie 1,4 km w zawodach Pucharu Świata w Lahti.

Wygrała Norweżka Bjoergen. Wcześniej, w biegu łączonym Justyna 2 razy upadła i była 8. Przewaga Norweżki nad Polką w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata wynosi już 78 punktów.

☺ W Lahti startowali w PŚ skoczkowie. W konkursie drużynowym Polacy w składzie: Stoch, Żyła, Murańka i Zniszczot zajęli 3 miejsce. Wygrali Austriacy. Konkurs indywidualny wygrał Japończyk Ito. Stocha wiatr zmusił do szybkiego lądowania i nie zakwalifikował się on do finału. Najlepszy z Polaków był Żyła – 10. Kot zajął 12 miejsce.

☺ Kłusek zajął trzecie miejsce w konkursie Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich we włoskim Predazzo. Wygrał Austriak Loitz.

☺ Agnieszka Radwańska nadal zajmuje piątą lokatę na świecie. Polska tenisistka, po wycofaniu się z turnieju WTA w Kuala Lumpur z powodu kontuzji, nie odrobiła do czwartej w rankingu WTA Caroline Wozniacki żadnych punktów.

☺ Koszykarki Wisły Can-Pack Kraków zdobyły Puchar Polski pokonując w finale, rozegranym we własnej hali, Lotos Gdynia 81:76. □

Zimno ciepło

Tomasz Rożek (Gość Niedzielny)

Kończąca się zima była dziwna. Najpierw wydawało się, że mrozy nie przyjdą w ogóle, a później jak zła pały, to były rekordowe. Nasz system regulacji temperatury nie jest w ogóle przystosowany do takich chłodów. Za to w pały uwielbia.

Człowiek ewoluował i wykształcił się w gorącej Afryce. Biegając na bardzo długie dystanse, bez cienia i chłodu. Nasz organizm do takich właśnie temperatur jest dostosowany. Ma wiele mechanizmów, które w takich warunkach pozwolą nie tylko przetrwać, ale odnieść sukces. Mówienie, że gorące lato jest dla nas zagrożeniem, to nieporozumienie. To zima jest zagrożeniem. Człowiek jest gatunkiem tropikalnym. I nie zmieni tego fakt, że mieszkańców tropików jest mniej niż mieszkańców ziemnej Europy czy Azji.

Co my mamy?

Podczas spoczynku, bez ubrania, człowiek odczuwa komfort termiczny w temperaturze 28°C. Nadzy potrafimy utrzymać stałą temperaturę ciała do około 50°C, o ile powietrze, które nas otacza, jest suche. O tym, co ma wilgoć wspólnego z temperaturą – za chwilę.

Patrząc na drugą stronę skali, nasze (nagie) ciało radzi sobie z temperaturami nie mniejszymi niż kilkanaście stopni Celsjusza. Organizmy naszych przodków do wysokich i bardzo wysokich temperatur przyzwyczały się przez kilka milionów lat. Przez ten czas wykształciliśmy mechanizmy, które okazały się skuteczniejsze od tego, co miały inne zwierzęta. Byliśmy wytrzymałymi długodystansowcami. Nie sprinterami jak np. antylopy. Te nasi przodkowie w palącym słońcu Afryki byli w stanie zagonić na śmierć. Antylopa padała nieraniona, bo nie wytrzymała obciążenia. Co takiego człowiek ma, a inne zwierzęta nie?

Chodzimy na dwóch nogach, a nie na czterech. To ma gigantyczne znaczenie z punktu widzenia chłodzenia organizmu. Gdy stoimy wyprostowani, promienie słoneczne bezpośrednio oświetlają około 7 proc. powierzchni naszego ciała. W przypadku zwierząt poruszających się na czterech kończynach oświetlane jest 20 procent powierzchni organizmu. Trzykrotnie mniejsza powierzchnia do chłodzenia to dużo. Poza tym im bliżej gruntu, tym cieplej. Im wyżej, tym wietrzniej. Bez przesady można powiedzieć, że wyprostowana sylwetka umożliwia bardziej wydajne chłodzenie głowy. Na trawiastych stepach Afryki w ciągu dnia temperatura często przekracza 40°C. Ale wystająca ponad trawy głowa jest chłodzona wiatrem. To, co w zimie jest obciążeniem, w skwarnej Afryce dawato nam fory. Ludzie większość energii tracą przez głowę.

Tylko my się pocimy

Przed bezpośrednio świecącym słońcem skórę i to, co się pod nią znajduje, chronią włosy. Czworonogi mają sierść na prawie całym ciele (za wyjątkiem brzucha). Człowiek ma włosy głównie na głowie. Na reszcie ciała może być tysy. Utrata włosów to jeden z tych genialnych wynalazków, które pozwalają nam funkcjonować w wysokiej temperaturze. Naga skóra potrafi się pocić, a pokryta sierścią nie. Pocienie to jeden z najbardziej wydajnych sposobów na regulację temperatury.

Każdy z nas ma kilka milionów gruczołów potowych. Parująca z powierzchni skóry woda obniża jej temperaturę. Ten fenomen każdy nieraz czuł na własnej – nomen omen – skórze. Wychodząc spod prysznicy czy z jeziora, odczuwamy chłód. Nawet wtedy, gdy temperatura otoczenia jest wysoka. Chłód mija jednak, gdy skóra wyschnie. Czujemy chłód, bo parująca woda zabiera ze sobą część energii. Gdyby skóra była pokryta sierścią, parowanie wody, a więc ochładzanie ciała, byłoby mało wydajne. Jest jeszcze coś. Samo pozbycie się wody przez gruczoły potowe nie zmienia temperatury organizmu. Zmienia ją dopiero parowanie. Gdy powietrze, które nas otacza, jest wilgotne, woda z powierzchni skóry nie chce parować i pojawiają się krople potu. W wilgotnym powietrzu nie działa nasz system regulacji termicznej. Może dlatego, że tam, gdzie człowiek ewoluował, było sucho. Na pustyni czy sawannie łatwiej znieść temperaturę 45°C niż w wilgotnej dżungli temperaturę 30°C.

W tropikach większość potu spłynie w postaci kropeł wody.

W skrajnym przypadku człowiek pocąc się, jest w stanie w ciągu jednej godziny pozbyć się jednego litra wody. I jeszcze jedno. W poceniu pomaga wiatr. Parowanie wody z powierzchni skóry staje się wtedy bardziej wydajne. I wracamy do początku. Wiatr nie wieje przy powierzchni gruntu, tylko 1,5–2 metry nad ziemią. Wyprostowana sylwetka powoduje, że wiatr owiewa najbardziej wrażliwą termicznie część naszego ciała, czyli głowę. No i dopiero teraz można zrozumieć, dlaczego w górnej części ciała mamy więcej gruczołów potowych niż w dolnej.

Głowa najważniejsza

Głowa, a właściwie mózg to centrum dowodzenia. To tutaj znajduje się wszystko, co zarządza naszym ciałem. I to właśnie po to, by chłodzić mózg, powstał cały skomplikowany system termoregulacji. Mózg pochłania 1/6 energii, którą do funkcjonowania potrzebuje nasze ciało. Z drugiej strony mózg stanowi zaledwie 2 proc. masy ciała. Jest więc mały, ale bardzo wymagający energetycznie. Ma jeszcze jedną cechę. Jest bardzo wrażliwy na zmiany temperatur. Śmierć komórek mózgu następuje przy temperaturze 41,5°C. Ich uszkodzenie może nastąpić już przy 40,5°C. Schładzanie mózgu jest więc dla organizmu priorytetem.

W normalnych warunkach krew z serca płynie do mózgu, później w kierunku skóry i naczyniami powierzchniowymi wraca do serca. Ale człowiek jako jedyna istota na tej planecie potrafi ten kierunek przepływu zmienić. Gdy temperatura ciała niebezpiecznie rośnie, krew z mózgu płynie do naczyń krwionośnych twarzy, tam w wyniku pocenia się (parowania) schładza się i jeszcze raz wraca do mózgu. Ten mechanizm pozwala zasilać mózg krwią, która ma niższą temperaturę niż krew wypływająca z serca. Gdyby nie ten system, kształtujący się w palącym słońcu Afryki, człowiek nie mógłby mieć tak dużego i sprawnie działającego mózgu.

To, jak dzisiaj funkcjonujemy i jak wyglądamy, jest spadkiem po czasach, w których nasze ciało powstawało. Gdy kilkadziesiąt tysięcy lat temu ludzie wyszli z Afryki i zaczęli zasiedlać inne kontynenty, zabrali ze sobą to wszystko, co w Afryce było przydatne. Jesteśmy jedynym gatunkiem, który skolonizował prawie każdą strefę klimatyczną. Ale nie dlatego, że nasz organizm może się do każdego warunków przyzwyczaić, tylko dlatego, że dobrze chłodzony mózg nauczył się szyć ubrania, budować domy i konstruować systemy grzewcze. To byłoby niemożliwe, gdybyśmy nie mieli tak sprawnie funkcjonujących mózgow. Można więc powiedzieć, że dzisiaj zamieszkujemy Alaskę i Syberię w dużej mierze dzięki temu, że wyewoluowaliśmy w gorącym klimacie Afryki. □





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Głowa Shivy

Anna Rzeczycka

Przemysł dzieł sztuki jest stosunkowo mało znaną formą przestępczości zorganizowanej.

Tymczasem we Francji co roku ponad 6 000 dzieł sztuki pada łupem złodziei: 55% z tych cennych przedmiotów było własnością prywatną, 10% skradzionych zostało z kościołów, 25% z muzeów i galerii sztuki.

W większości przypadków zrabowane dzieła wywożone są w ciągu 48 godzin z Francji do Belgii i Holandii, gdzie przepisy prawne są mniej rygorystyczne. W odróżnieniu od Francji przestępstwo polegające na przechowywaniu skradzionych dzieł sztuki ulega tam przedawnieniu po 5 latach. Z Belgii lub Holandii łupy przemywane są najczęściej do Stanów Zjednoczonych, Japonii, Rosji lub Hong Kongu.

Zyski czerpane z przemytu dzieł sztuki dorównują zyskom uzyskiwanym przez przemytników broni lub narkotyków. UNESCO i FBI szacują roczne obroty w tej dziedzinie na 6–8 miliardów dolarów.

Zjawisko rabunku dzieł sztuki sięga czasów antycznych. W starożytnym Egipcie ulubionym obiektem złodziejasków były grobowce, w których oprócz mumii można było znaleźć biżuterię, monety i statuetki ze złota. Interes ten kwitł jeszcze w latach 90. XX wieku! W 1995 roku policja egipska zdemaskowała na przykład bandę, która przez 10 lat łupła bezkarnie grobowce Wysockiego Egiptu. Z zaskakującym poczuciem artyzmu spryciarze owi zastępowali wykradzione przedmioty ich kopiami, a oryginały przerabiali w ten sposób, by celnicy myśleli, że są to podrobione podobizny oryginałów. Ostatnią swą kradzież bandycka szajka popełniła w świątyni Karank w Luksorze, wykradając stamtąd 55 bezcennych statuetek, które bez większej trudności sprzedane zostały na międzynarodowym rynku sztuki.

Przez długie czas bowiem galerie, salony i wyspecjalizowani marszandzi nie wstępili się zbyt w pochodzenie antyków. Dzisiaj jest niewiele lepiej. Muzea też miały w zwyczaju przymykać oczy. Metropolitan Museum w Nowym Jorku przez długie lata posiadało kamienną głowę Szivy z X wieku, skradzioną w

jednej ze świątyń w Angorze. Statuetka w końcu została zwrócona Kambodży.

No cóż, handlowcy rządzą się innymi prawami niż archeolodzy czy historycy sztuki, nie wartość estetyczna czy historyczna ma dla nich znaczenie, lecz wykładnia finansowa. A trzeba przyznać, że skradzione eksponaty osiągają często ceny astronomiczne. Przemysłnicy i handlarze używają też innego argumentu. Twierdzą, że znaleziska archeologiczne straciłyby na wartości i w konsekwencji szybko by zostały zniszczone, gdyby pewna ich liczba nie krążyła w sprzedaży, podbijając ceny podobnych „staroci”.

Niestety podobno zdarza się, że gdy w trakcie budowy autostrady robotnicy natrafiają na jakieś materialne szczątki z przeszłości, to szefowie nakazują im dyskretnie je zniszczyć, by nie ściągać na miejsce archeologów, bo oczywiście opóźniłoby to znacznie budowę.

W zasadzie eksport wykopalisk jest dzisiaj zakazany. W zasadzie, bo wiele krajów tę zasadę łamie.

U niemieckich handlarzy antyków kupić można na przykład naszyjnik i monety z grobowców Afganistanu i Iraku. W czasie wojen w tych krajach płaudownicy grasowali bezkarnie. Tereny, gdzie „pracowali”, wyglądają dzisiaj jak powierzchnia Księżyca: krater przy kraterze na morzu piasku.

Grabież antycznych skarbów dotyczy dzisiaj nie tylko Iraku czy Afganistanu, ale także krajów arabskich po rewolucjach 2011 roku: Egiptu, Tunezji i Libii. I generalnie rzecz biorąc wszystkich krajów niestabilnych politycznie i ekonomicznie. □



KRZYŻÓWKA GŁOSU Z AFORYZMEM CYCERONA (106 – 43 P.N.E.)

PROONUJE M.D.

Poziomo: A-6. Dawniej: broń drzewcowa. B-1. Armia. C-6. Kosmiczny statek badawczy. D-1. Stół ofiarny. E-6. Morskie głowonogi (jak dzielnica przemysłowa Inowrocławia). F-1. Uchwalana przez Sejm. H-1. Kinezyjoterapeutka. J-5. Bohater powieści „Chłopi” – W. Reymonta. K-1. Francuska rzeka, której największym (lewym) dopływem jest Gawe de Pau. L-5. Mniejsza od dziewiątki. M-1. Miasto nad Wisłą (na zachodnim skraju Żuław Wiślanych). N-5. Wróżba. N-1. Kopalnia rud miedzi (na obszarze Wzgórz Dalkowskich).

Pionowo: 1-H. Klasztor w Kościele Wschodnim. 2-A. „Szeptana”, nie sprawdzona wiadomość. 3-H. Ogólnie o władzy terenowej (wybieralnej). 4-A. Lekkomysłna wycieczka. 5-H. Wódka z trawką (nie nadużywać!). 6-A. Senne widziadła, „straszne” sny. 7-H. Broń myśliwska. 8-A. Przed konfesjonatem. 9-H. Okres letnich upałów. 10-A. Wygląd zewnętrzny człowieka. □

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 7/2012 GK:

Nie zaśmiecaj wulgaryzmami języka ojczystego.

Pionowo: Ustawa, kwadrans, proza, ściana, instytut, Corona, sękacz, technik, emiter, Ocean, agawa, strata, heretyk, muzyka, wiośło, przysiad, racuch, ziele, koszałki, ksylan. **Pionowo:** hopak, szczęście, rezus, Alabama, Natasza, Apacze, Moskwa, gofr, Idzi, Ontario, Kain, sieć, natryt, amorek, dotacja, grzechy, aktyn, inwokacja, sitak.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
A		6		29				10		
B			3			22				21
C		32				7				16
D		33				8				
E				14			18		26	
F			31		17			5		
G				35						28
H						27		23		
I	20		25							
J							11	13		
K		19			15					
L	30				34					
Ł			12				4			
M			9							2
N	24			1						



Terrible nouvelle

Pan fois l'horreur de l'actualité vient chambouler nos certitudes.

La catastrophe ferroviaire qui a eu lieu en Pologne le 3 mars dernier, dont l'information a été relayée notamment par le journal de 20 heures en France, a fait seize morts et une soixantaine de blessés. Dans la soirée, deux trains roulant en sens inverse sur la même voie se sont heurtés de face. Chacun filait à une vitesse de cent kilomètres heure. L'un des trains était un InterCité reliant Przemysł à Varsovie, et l'autre un train interrégional en provenance de Varsovie à destination de Cracovie. La collision a eu lieu à Szczekociny, au nord-ouest de Cracovie, un peu avant 21 heures. Tout de suite, les habitants se sont précipités pour porter secours aux victimes en attendant l'arrivée des pompiers et des ambulances. Ils ont apporté de l'eau, des vêtements chauds, des couvertures, ils ont aidé certains passagers à s'extraire des wagons, ils les ont réconfortés, ils ont commencé à soigner les blessés légers. Cet immense élan de solidarité est à souligner, car chez les Polonais c'est une constante qui est tout à leur honneur. Les plus anciens parmi mes lecteurs se souviennent sans doute de l'explosion qui avait eu lieu à Varsovie, en février 1979, et qui avait détruit l'agence de la banque PKO située près du rond-point Dmowski, en plein centre-ville. Ce qui m'avait frappé à l'époque, c'était justement cette solidarité avec les blessés pour lesquels il y avait des

besoins urgents, notamment de sang. Plus de trente ans après, nos compatriotes sont toujours prêts à porter secours en cas de nécessité. D'après les premières données de l'enquête, la collision serait due à une erreur d'aiguillage. C'est donc le facteur humain qui est le seul en cause. Du côté technique, on souligne que la voie venait d'être rénovée, qu'elle répondait aux normes européennes les plus modernes, et que les trains étaient en bon état. Au total, il y avait trois cent soixante-dix passagers, deux cent cinquante dans l'InterCité et cent vingt dans le train interrégional. Les secours sont arrivés rapidement en grand nombre sur le théâtre de la catastrophe et leur action, selon les témoins, a été exemplaire. Le chef du gouvernement, son ministre de l'Intérieur et celui chargé des transports se sont rendus sur les lieux, ainsi que le président de la République qui a décrété un deuil national de deux jours. Cette décision n'a pas fait l'unanimité chez les professionnels, car toutes les manifestations culturelles et sportives ayant été annulées, cela a eu pour conséquence de faire rentrer moins d'argent dans leurs caisses. Les artistes ne veulent pas payer pour le deuil de leurs compatriotes. Serait-ce de l'indifférence, de l'égoïsme ou du cynisme ? Le président de la République a eu raison de décréter le deuil national. S'il ne l'avait pas fait, on aurait entendu des critiques et la polémique aurait enflé à un moment où l'on doit avant tout penser aux victimes et prier pour eux. La catastrophe ferroviaire de Szczekociny n'est pas la première que notre pays a connue, mais c'est la plus meurtrière depuis 1990. Cette année-là, au mois d'août, seize personnes avaient perdu la vie dans une collision entre deux trains,

pris dans le brouillard, le Prague-Varsovie et le Szklarska Poręba-Varsovie, à Ursus, dans la banlieue de la capitale. Depuis, il y a eu deux autres catastrophes, l'une en 1997 avec le déraillement d'un train qui a fait douze morts, et l'autre en 2006 où une voiture a été fauchée sur un passage à niveau et dont les quatre passagers ont été tués. Mais la plus grande catastrophe ferroviaire de l'histoire de la Pologne de l'après-guerre a eu lieu le 19 août 1980 quand le train reliant Toruń à Łódź a heurté de face un train de marchandises, causant la mort de soixante-sept personnes et faisant soixante-deux blessés. Différents éléments présentés par la presse ne vont pas manquer d'alimenter la polémique dans les semaines à venir. En effet, on a appris d'un rapport de l'Agence ferroviaire européenne que les chemins de fer polonais sont les plus dangereux de toute l'Union européenne. S'appuyant sur des données de 2010, le rapport indique que cette année-là il y a eu quatre cent quarante-neuf accidents de train dans notre pays pour deux mille quatre cent dans toute l'Europe communautaire, soit une part de 19 %, ce qui fait qu'un accident ferroviaire européen sur cinq a lieu en Pologne. Si les routes sont l'enfant pauvre de notre pays, les chemins de fer sont un enfant plus pauvre encore. On n'a pas beaucoup investi dans le réseau routier et encore moins dans le réseau ferré. En outre, pour faire avancer plus vite les routes, on leur a transféré des fonds initialement destinés au rail, au grand dam de la Commission européenne qui a condamné cette pratique. Actuellement, seules 36 % des voies sont en bonne état, tandis que 29 % ne le sont pas. Alors qu'il y en a près de vingt mille kilomètres à rénover, la société des chemins de fer polonais n'en réalise que quelques centaines par an. C'est nettement insuffisant pour améliorer la sécurité et le confort des passagers, et très en-deçà des objectifs fixés par le gouvernement. Mais la catastrophe qui a eu lieu ne venant pas de problèmes techniques, la polémique sera pour plus tard. □



Alkotesty obowiązkowe

W ramach walki z p. jaństwem francuskich kierowców, które jest przyczyną 31 procent śmiertelnych wypadków drogowych, rząd wydał dekret i prowadzi jący obowiązek wyposażenia każdego samochodu w alkotest.

Od listopada 2010 r. darmowe alkotesty są dostępne we wszystkich nocnych lokalach i dyskotekach. Od 1 lipca br. będą je musieli posiadać w swoich samochodach wszyscy francuscy kierowcy. Karanie za ich brak rozpocznie się od 1 listopada br.

Od 1 stycznia 2010 r. wyposażony w alkotest jest już każdy nowy autobus kursujący po naszych drogach i bez w dmuchnięcia w ten „balonik” nie można nawet uruchomić pojazdu. A począwszy od września 2015 roku wszystkie autobusy będą musiały być wyposażone w tego typu urządzenia.

W roku ubiegłym na drogach Francji zginęło 3970 osób. Prezydent Sarkozy, obejmując w roku 2007 swój urząd, postawił sobie za cel zmniejszenie ilości ofiar śmiertelnych na drogach do 3 tys. □

FLC



Ks. prezydent Gauck

Były szef niemieckiego „IPN” i duchowny zostanie prezydentem Niemiec.

Tchoć głowa państwa nie ma tam teoretycznie zbyt wiele do powiedzenia, to charyzmatyczna osobowość 72-letniego byłego pastora i autora rozliczeń z komunistyczną przeszłością dawnej NRD z pewnością nada temu urzędowi wyraźne rysy.

Gauckomania

Kandydat na prezydenta „od zawsze”. A przynajmniej od 2010 r. Już wtedy, po dymisji Horsta Köhlera, kandydaturę Gaucka wysunęli socjaldemokraci i Zieloni. I gdyby prezydenta wybierali Niemcy w wyborach bezpośrednich – Joachim Gauck wygrałby zdecydowaną większością głosów. Media i zwykli ludzie oszaleli wręcz na punkcie szefa urzędu ds. akt Stasi. Rozpisywano się o nim wręcz jako o „prezydencie ludzkich serc”. Niemcy opanowała prawdziwa „gauckomania”, którą umiejętnie budował sam zainteresowany, jeżdżąc po całym kraju i spotykając się z „wyborcami”. Oddolnie tworzyły się ruchy poparcia dla Gaucka, atmosfera przypominała niemalże niedawne obrazki z USA ogarniętych „obamomanią”. Jednak w Niemczech głowę państwa wybiera Zgromadzenie Federalne. I w 2010 r. koalicja CDU/CSU i FDP, z kanclerz Merkel na czele, przeforsowała Christiana Wulffa. Tym razem, mimo przewagi w Bundestagu, Merkel miała w negocjacjach osłabioną pozycję z powodu jego kompromitacji. Tym bardziej, że koalicjanci z FDP ani myśleli popierać znowu osobę promowaną przez kanclerz. I choć Merkel początkowo sprzeciwiała się wysuwaniu Gaucka, były pastor stał się wspólnym kandydatem opozycji i koalicji. Głosowanie przewidziane na 18 marca będzie zatem wyjątkiem formalnością. Wszystko wskazuje jednak na to, że dekoracyjna dotąd pozycja prezydenta w przypadku Joachima Gaucka zwykłą formalnością nie będzie.

Kaznodzieja wolności

Wychowany po wschodniej stronie muru berlińskiego, na własnej skórze doświadczył opieki komunistycznej bezpieki z NRD. Jego ojciec, oficer Wehrmachtu, na początku lat 50. został aresztowany i zesłany na Syberię; wrócił do rodzinnego Rostocku po 5 latach. W tym samym mieście Joachim podjął studia teologiczne, a po ich ukończeniu w 1965 r. został pastorem Kościoła ewangelicko-luterańskiego. Zastąpił już wtedy jako dobry kaznodzieja i duszpasterz młodzieży. Jako duchowny był naturalnym obiektem zainteresowania ze strony służb specjalnych, a jako duchowny nie kryjący się z krytycznym stosunkiem do totalitarnej władzy – obiektem szczególnego zainteresowania. Ciągła inwigilacja i nękanie stały się dla pastora Gaucka niemal codziennością. Komuniści pamiętali mu także to, że jeszcze we wczesnej

młodości demonstracyjnie odmawiał zapisania się do reżimowej młodzieżówki. Antykomunizm nie tylko wyniósł z domu, ale przez całą swoją działalność duszpasterską i obywatelską twórczo go rozwinął, aktywnie wspierając dysydentów. Na przełomie lat 1989/90 organizował cotygodniowe nabożeństwa i manifestacje w Rostocku. I gdy rysy na murze berlińskim były coraz wyraźniejsze, a wkrótce doprowadziły do jego upadku, Gauck stał się głównym promotorem rozliczeń z odchodzącym do historii systemem. „Przeszłości nie można zostawić w spokoju”, mówił twardo, gdy inni w jego kraju wzywali do spuszczenia zastony niepamięci lub oddzielenia przeszłości grubą kreską. Nie krył zresztą swojego krytycyzmu wobec sposobu, w jaki do rozliczeń z komunizmem podchodziła większość elit politycznych w Polsce.

Na tropach bezpieki

Jako członek ugrupowania Nowe Forum w 1990 r. został posłem. Jednocześnie przestał pełnić funkcje duchownego, pisano wówczas o „urlopowaniu”. W rzeczywistości duchowni protestancy nie mają zakazu pełnienia funkcji politycznych tak ścisłego, jak księża katolicy. Jednak całkowite poświęcenie się sprawom publicznym u Gaucka wymagało dokonania wyboru: wybrał politykę. Samego siebie do dziś przedstawia, korzystając z określenia Leszka Kołakowskiego, jako lewicowo-liberalnego konserwatystę. Co, choć wydaje się zbiorem wzajemnie wykluczających się pojęć, ma charakterystykę człowieka nie dającego się zamknąć w ideowych szufladkach.

W 1990 r. Gauckowi udaje się przeforsować utworzenie urzędu ds. akt Stasi, do pewnego stopnia odpowiednika polskiego IPN. Sam staje na jego czele i jest na tyle mocno przekonany do konieczności przeprowadzenia lustracji, że wywiera na nowej instytucji wyraźne piętno. Nie bez powodu bardzo szybko w potocznym obiegu zaczyna funkcjonować określenie „Instytut Gaucka”. Po pięciu latach zostaje wybrany na jego szefa na drugą pięcioletnią kadencję. W 1997 r. Gauck przedstawił wyniki prac kierowanego przez siebie urzędu. Do tego czasu do urzędu wpłynęło ponad 1,3 mln prywatnych wniosków o wgląd w akta Stasi oraz 2,3 mln wniosków ze strony władz. Później ujawnił, że na nawet na terenie RFN do 1989 r. pracowało ok. 20–30 tys. funkcjonariuszy NRD-owskiej bezpieki!

Nawet odchodząc ze stanowiska szefa urzędu ds. Stasi w 2010 r. był przeciwnikiem jego likwidacji. Jego zdaniem, przerwanie badania przeszłości wschodnich Niemiec doprowadzi do zmywu milczenia. Wiedział co mówi, obserwując koślawe próby lustracji



w sąsiedniej Polsce czy też niedokończoną rewolucję na Węgrzech. „Najważniejsze jest to, że rozliczenie z historią zajmuje dużo czasu”, mówił w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” w 2010 r. „Dopiero w połowie lat 80. za sprawą słynnego przemówienia prezydenta von Weizsäckera przyjęto się uważać koniec wojny za wyzwolenie – a nie za porażkę. Taki moment refleksji w przypadku pamięci o komunizmie jeszcze nie nadszedł. Nastąpi on, jestem o tym przekonany, dopiero za 10–20 lat”.

Nie tylko żyrandole

Jako prezydent Gauck może nie być zbyt wygodnym prezydentem dla Angeli Merkel. Choć głowa państwa w Niemczech, pełni głównie funkcję reprezentacyjną, ma także prawo wetowania ustaw. A to już, przy samodzielnym i wyrazistym polityku, jakim jest Gauck, może być sporym zagrożeniem dla wszechwładnej dotąd kanclerz Merkel. To, że Gauck nie będzie tylko lokatorem pałacu z żyrandolem i biernym wykonawcą woli rządu, nie znaczy, że będzie budował ślepią opozycję, wetującą wszystko z zasady. Jednak działalność Gaucka jako prezydenta będzie wyjątkowo pilnie śledzona także dlatego, że jego osoba ma odbudować prestiż i szacunek do urzędu prezydenta. Już teraz jednak rodzą się wątpliwości, czy i on jest właściwą osobą do przeprowadzenia tej „moralnej rewolucji”. Zachwyt w mediach powoli ustępuje głosom wzywającym Gaucka do uregulowania swoich spraw osobistych. Były pastor pozostaje ciągle mężem swojej żony, choć od kilkunastu lat żyje z 20 lat młodszą od siebie dziennikarką. Z żoną jednak się nie rozwiódł, pozostają w separacji. Politycy i komentatorzy wzywają Gaucka do „posprzątania” tych kwestii, domagając się wręcz ślubu z obecną partnerką życiową.

Jeśli chodzi o relacje z Polską, można spodziewać się wielu przyjaznych gestów ze strony nowego prezydenta. Nie ukrywał już w 2010 r., że w razie wygranej w głosowaniu, pierwszą podróż odbędzie do Warszawy, a

Kamienie wołać będą

Książka, której współczesne polskie społeczeństwo potrzebuje! Autor podejmuje sprawy ważne, a nawet bardzo ważne, w kontekście kryteriów etycznych i wiary. O czym mowa?

O książce ks. Czesława Stanisława Bartnika pt. **Kamienie wołać będą**. Ks. Bartnik jest profesorem zwyczajnym KUL-u, pracownikiem naukowym, filozofem, teologiem, historykiem Kościoła i publicystą. Wielokrotny laureat licznych nagród, twórca personalizmu uniwersalistycznego.

Publikacja jego autorstwa ma formę rozważań na tematy społeczno-polityczne. Ukazuje problemy zarówno ojczyzny, jak i jej obywateli, w świetle etyki i wiary chrześcijańskiej. Ks. Profesor z etycznego punktu widzenia ocenia ważne bieżące problemy. Jak się okazuje, istnieją tematy niezwykle, frapujące, obok których nie można przejść obojętnie. Aby ułatwić nam ich zrozumienie, Profesor często odwołuje się do historii. Upatruje Bożych interwencji w konkretnych sytuacjach. Omawia tematy takie, jak: miłość społeczna, zagrożenia dla ludzkiej egzystencji i cywilizacji, pojmowanie patriotyzmu dzisiaj.

Książka skierowana jest nie tylko do tych, których interesują sprawy społeczno-polityczne, ale także do osób, które ich po prostu

nie rozumieją. Podczas lektury nietrudno odkryć sens społecznej troski Kościoła, który uwrażliwia świat na wartości pozytywne. Autor stara się doczesne sprawy rozpatrywać w świetle Ewangelii.

Ks. Bartnik podejmuje tematy najistotniejsze dla współczesności. Zmusza tym samym do refleksji, pogłębiając jednocześnie naszą wiedzę o państwie i narodzie. Dla Profesora nie istnieją tematy tabu.

Niniejsza publikacja stanowi pewnego rodzaju nawoływanie do aktywnego przekształcania świata w oparciu o idee cywilizacji miłości. **Kamienie wołać będą** to po prostu kontemplacja Polski jako ojczyzny wolnej, hołdującej wartościom etycznym, mającej poczucie własnej dumy i honoru. Pozycja ta niesie w sobie imponującą dawkę zagadnień związanych z Kościołem i sprawami aktualnymi w obecnym świecie. Autor niejednokrotnie przypomina, że Polska, choć zmienia się, nie może utracić swojej tożsamości.

Ps. Książkę (w cenie 19,95 zł) można zamówić telefonicznie lub internetowo bezpo-

Czesław Stanisław Bartnik

**KAMIEŃ
WOŁAĆ BĘDĄ**



średnio w Wydawnictwie: tel. (00 48) 81 443 79 55, e-mail: biuro@wydawnictwojut.pl

Karoliny bajki-niebajki dla dorosłych

Dług

Jestem Panu coś winna. Tyle czasu Pan mi poświęca. Tak się Pan o mnie stara. Tyle Pan mi daje. A ja wciąż jestem zajęta innymi. W ogóle Pana nie doceniam. Nie zauważam Pana czasami. Innym razem

zupełnie o Panu zapominam. Tak, wiem. To nie przystoi. Proszę mi wybaczyć, ale zdarza się nawet, że denerwuje mnie Pan do granic wytrzymałości. Bo Pan coś rozumie tak, a ja inaczej. Ale Pan zawsze jest obok mnie. Że też znosi Pan te wszystkie moje szaleństwa i kaprysy. Tak, wiem. To wszystko z miłości

do mnie. Pan tego nie kryje. Ba, skłonna jestem przyznać, że zna się Pan na kobietach. Jestem Panu coś winna, Panie Boże..

*Karolina Marchlewska
pianistka, autorka audycji Gra-my w Radiu
Wnet, w wolnych chwilach pisze bajki dla
dorosłych na blogu www.pianistka.blog.pl*

Izraelscy żołnierze zamknęli palestyńskie telewizje

Dwie prywatne palestyńskie telewizje zostały zamknięte. Dokonała tego izraelska armia, która w nocy z 28 na 29 lutego wtargnęła do telewizyjnych budynków w Ramallah na Zachodnim Brzegu Jordanu. - To było dla nas zaskoczenie - przyznaje dyrektor generalny Watan TV.

- Żołnierze izraelscy wkroczyli o drugiej nad ranem i zabrali około 30 komputerów i wszystkie przekaźniki. Jeden z naszych ochroniarzy próbował ich powstrzymać, ale powiedzieli mu, że mają oficjalny nakaz zamknięcia stacji - powiedział agencji AFP

redaktor naczelny prywatnej telewizji Watan TV, Ali Daraghmeh.

- To było dla nas zaskoczenie. Wciąż nie wiemy, dlaczego (żołnierze) skonfiskowali sprzęt i zamknęli stację, w sytuacji gdy pracujemy pod kontrolą władz Autonomii Palestyńskiej, które dały nam pozwolenie na nadawanie - powiedział dyrektor generalny Watan TV.

Zamknięta została również stacja Kuds, której programy są przeznaczane głównie dla dzieci. - O godzinie trzeciej nad ranem armia izraelska weszła do siedziby stacji i zabrała cały sprzęt do nadawania - powiedział AFP dyrektor stacji Harun Abu Arra.

nie Brukseli czy Paryża. „Naród polskich sąsiadów jest bardzo bliski memu sercu. Gdyby tu w Niemczech zapanowała nowa dyktatura, pojechałbym do Polski, bo tam żyje więcej ludzi, którzy są gotowi zaryzykować coś dla wolności”, mówił niespetna dwa lata temu. Jednocześnie Gauck zawsze bronił krytykowanego w Polsce Centrum Przeciwko Wypędzeniom. „Nie jestem przeciwnikiem pojednania - zapewniał - ale cierpienie tych wypędzonych, którzy nie byli

odpowiedzialni za reżim nazistowski, powinno mieć miejsce w zbiorowej pamięci społeczeństwa”. Uważał, że Niemcy dobrze pamiętają, kto jest odpowiedzialny za wybuch II wojny światowej i nie próbują fałszować historii. A Centrum ma służyć upamiętnieniu wszystkich ofiar wojennej zawieruchy, nie zaś służyć jako narzędzie w rękach rewizjonistów.

„Nawet nie zdążyłem się umyć”, mówił zmieszany dziennikarzom, gdy późnym wieczorem na konferencji prasowej, tuż po

telefonie od Angeli Merkel, występował już jako oficjalny kandydat na prezydenta. Być może Niemcy potrzebują teraz kogoś takiego. Kogoś, kto nie będzie mówił tylko o ratowaniu strefy euro i paktach fiskalnych, ale patrzącego szerzej i dalej. Gauck w pewnym sensie będzie robił to, co w ciągu ostatnich dwóch lat: jeździł po kraju i za granicę, spotykał się z ludźmi i przemawiał. Tyle że teraz jego głos będzie oficjalnym głosem Niemiec.

Za „Gość Niedzielny” - 9/2012

Śp. Ksiądz Jacek Styła

28 lutego 2012 r. o godz. 10. zmarł w Wittenheim Ksiądz mgr Jacek Styła.

Urodził się w Wadowicach 11-września 1933 r. Po maturze wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy i został wyświęcony na kaptana 14-września 1956 w Krakowie. Po uzyskaniu magisterium z literatury klasycznej, przez szereg lat był wykładowcą w Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie oraz w Diecezjalnym Seminarium w Gorzowie Wielkopolskim. Do Polskiej Misji Katolickiej we Francji przybył 5-września 1974 r. Na zlecenie Rektora Polskiej Misji Katolickiej i po otrzymaniu nominacji od Ks. Arcybiskupa Artura Elchingera ze Strasburga, Ks. Jacek Styła przyjął obowiązki duszpasterza polonijnego w Wittenheim – oficjalnie od 19-czerwca 1975 r. Był tam gorliwym i oddanym duszpasterzem przez 36 lat!

Był cenionym i szanowanym duszpasterzem, serdecznym kolegą księży, bez reszty oddanym kaptanowskiej postudze. Jednocześnie Rodaków w służbie Bogu i Ojczyźnie. Świadczy o tym choćby ten prosty wiersz ułożony z okazji jego imienin od Bractwa Żywego Różańca, Chóru „Dzwon Zygmunta”, Towarzystwa Świętej Barbary i od Wszystkich Wiernych.

„Wdzięczna tobie liczna rzesza,
Którą sycisz Bożym Słowem
Zgodnym chórem dziś pospiesza,
By Ci złożyć swe życzenia.
Byś wśród nas czuł się szczęśliwy
I nie zaznał trudu, znoju.
Zapewniając, że modlitwy
Co dzień ślemy przed tron Boży.
Abyś Ojcem był kochanym
Przez twe dzieci zjednoczone,
I wiodł wszystkich w niebios bramy
Za co Bóg da Ci koronę.

za „Narodowiec”
(15.8. 1976 r. Nr 190)

Ksiądz mgr Jacek Styła szybko poszerzył pole swojej działalności apostolskiej. Ks. rektor Zbigniew Bernacki powołał go w 1977 r. na asystenta księdza dziekana we Wschodniej Francji oraz na eksperta w tłumaczeniu tekstów liturgicznych z łaciny na język polski. Od 1999 do 2008 r. był on także superiorem Księży Misjonarzy we Francji.

Ks. Jacek Styła pozostał na polonijnym posterunku duszpasterskim do końca swojego życia. Po ciężkiej chorobie i miesiącach cierpień odszedł do Chrystusa,



Dobrego Pasterza po wieczną nagrodę. Polska Misja Katolicka we Francji wyraża głęboką wdzięczność Zmarłemu Kaptanowi oraz Zgromadzeniu Księży Misjonarzy za jego wielki wkład w duszpasterstwo polonijne we Francji i poleca jego duszę Bożej Dobroci.

Msze św. pogrzebową śp. Ks. Jacka Styły odprawiono w kościele parafialnym w Wittenheim 6-marca 2012 roku o godz. 14.30.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Rekolekcje Wielkopostne 2012

KOŚCIÓŁ POLSKI W NIEBOWZIĘCIA NMP

(Paryż I – 263 bis, rue St-Honoré)

24 marca (sobota): 18³⁰ – Msza św. z kazaniem; **25 marca** (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11³⁰ – Msza św. z kazaniem, 14⁰⁰ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 15¹⁵ – Gorzkie Żale z kazaniem, 16⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18³⁰ – Droga Krzyżowa, 19³⁰ – Msza św. z kazaniem; **26 marca** (poniedziałek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **27 marca** (wtorek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **28 marca** (środa): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 11⁴⁵ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **29 marca** (czwartek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **30 marca** (piątek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja

Rekolekcje prowadzi ks. Krzysztof Sielski

AULNAY-SOUS-BOIS

25 marca (niedziela): Le Blanc Mesnil: 8⁰⁰ – Msza św. i konferencja; Aulnay-sous-Bois: 9³⁰ – Msza św. i konferencja; Okazja do spowiedzi przed Mszą św.; **26 marca** (poniedziałek): Spowiedź 18⁰⁰–19⁰⁰; 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **27 marca** (wtorek): Spowiedź 18⁰⁰–19⁰⁰; 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **28 marca** (środa): Spowiedź 18⁰⁰–19⁰⁰; 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja. *Spowiedź wielkanocna*: Niedziela Palmowa od 16⁰⁰ do 19⁰⁰

Rekolekcje prowadzi ks. dr Jerzy Krzanowski

KAPLICA ŚW. JOANNY D'ARC (w Triel)

25 marca (niedziela): 10³⁰ – Spowiedź rekolekcyjna, 11⁰⁰ – Msza św. z konferencją rekolekcyjną, po Mszy św. – Gorzkie Żale

Rekolekcje prowadzi ks. dr Krystian Gawron, Wicerektor PMK

PARAFIA ŚW. GENOWEFY

(Paryż XVI – 18, rue Claude Lorrain, M° Exelmans)

17 marca (sobota): 20⁰⁰ – Msza św., po niej konferencja rekolekcyjna; **18 marca** (niedziela): 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰ – nauki rekolekcyjne; **19, 20 marca** (poniedziałek, wtorek): 20⁰⁰ – Msza św., po niej konferencja. Spowiedź: codziennie od 19⁰⁰

Rekolekcje prowadzi ks. Sławomir Głodzik
Ekonom PMK we Francji

KAPLICA ST-YVES

(Paryż XIV – 11, rue St-Yves)

16 marca (piątek): 19³⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną; **18 marca** (niedziela): 11⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną

Prowadzi ks. Marcin Piętka-Murański

PARAFIA MB KRÓLOWEJ RODZIN

(Paryż XIX – 29, rue de Belleville)

23 marca (piątek): 18³⁰ – Droga Krzyżowa, 19⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **24 marca** (sobota): 18⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **25 marca** (niedziela): 9⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 11³⁰ – Msza św. z konferencją. Po Mszy św. – Gorzkie Żale

Rekolekcje prowadzi ks. in f. Stanisław Jeż
Rektor PMK we Francji

MOULIN GALANT EGLISE ST. PAUL

(w Corbeil Essonnes)

23 marca (piątek): 19³⁰ – Msza św. z konferencją rekolekcyjną; **24 marca** (sobota): Spowiedź św. – 18⁰⁰, Msza św. z konferencją;

25 marca (niedziela): 11³⁰ – Msza św. z konferencją

Rekolekcje prowadzi: ks. Paweł Witkowski

Père Hyacinthe Styla

Avec beaucoup de peine et de tristesse, nous avons appris le décès du père Hyacinthe Styla le 28 février 2012, à l'hôpital Moenschberg de Mulhouse où il était hospitalisé de puis quelques mois.

Emotion très palpable au sein de la communauté polonaise où il avait en charge plusieurs paroisses et dont il venait de fêter récemment 55 années de son ordination sacerdotale.

A participé à la première messe de Karol Wojtyła, futur pape.

Hyacinthe Styla, né en 1933, a participé en tant que servant de messe à l'ordination de Karol Wojtyła à Kraków en 1946 et à Wadowice.

Le 17 septembre 1956, il a été ordonné prêtre à Kraków par l'évêque Stanislas Rospond. De 1961 à 1974, il enseignait au séminaire de Gorzów des cours de grec et de latin. En 1974, la Mission Catholique Polonaise de France, le charge d'animer les paroisses polonaises de Wittenheim, Staffelfelden-Wittelsheim, qu'il assumait jusqu'à ces derniers jours.

La célébration de l'Eucharistie de ses funérailles aura lieu le mardi 6 mars 2012, à 14h30, en l'église St-Christophe, sera présidée par Monseigneur Wiesław Mering, évêque du diocèse de Włocławek en Pologne, de Kristian Gawron, vice-recteur de la Mission Catholique Polonaise en France. □

Altred Kaluzinski



KOMUNIKAT PRASOWY

Spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej

W dniach 17 - 19 lutego 2012 r. w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej.

PRDEZ została utworzona w 1992 roku, w jej skład wchodzi 60 osób, przedstawiciele duchowieństwa i laickatu z 15 krajów Europy. Na czele Rady stoi Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji, którego wspiera 8-osobowe Prezydium Rady w składzie: ks. prał. Stefan Wylężek – wiceprzewodniczący, rektor PMK w Anglii i Walii, prof. Piotr Małyszewski z Niemiec – wiceprzewodniczący, ks. dr Krzysztof Tyliszczak SChr. – Sekretarz Generalny, kanclerz PMK w Anglii i Walii, ks. inf. Stanisław Jeż – rektor PMK we Francji, ks. prał. Stanisław Budyń – rektor PMK w Niemczech, dr Anna Łucka z Francji, Andrzej Michalski z Austrii i Zenon Handzel z Anglii.

Obradom PRDEZ przewodniczył Ks. bp Wiesław Lechowicz – Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji. W obradach uczestniczył także bp Wojciech Polak, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski, poprzedni Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji, któremu Prezydium Rady wyraziło wdzięczność za dotychczasową pracę i opiekę. Gościem obrad był ks. prał. Piotr Żendzian, prezes Stowarzyszenia Polskich Księżów w USA.

Przedmiotem obrad było omówienie najważniejszych problemów duszpasterstwa polonijnego w Europie oraz przed-



stawienie aktualnej sytuacji w zakresie podejmowanych działań na płaszczyźnie Episkopatów. W czasie spotkania uaktualniono dotychczasowy Statut PRDEZ oraz przygotowano program dorocznego spotkania plenarnego PRDEZ, które odbędzie się w dniach 12-14 października br. w Zakopanem. Tematem spotkania będzie:

„Zachowanie i promowanie kultury chrześcijańskiej w duszpasterstwie polonijnym”.

Obrady zakończyła uroczysta Msza św., której przewodniczył ks. Arcybiskup Józef Muszyński emerytowany Prymas Polski. □

ks. Krzysztof Tyliszczak SChr.
Sekretarz Generalny Rady



W hołdzie ofiarom stanu wojennego 1981 r.

Z POLONIJNYCH WSPOMIENI

Pamięć o ludziach pomordowanych w grudniu 1981 i później oraz o osobach aresztowanych i prześladowanych w tamtym okresie wymaga poznania prawdy i domagania się sprawiedliwości. Myślimy też o licznej rzeszy Polaków wypędzonych z ojczyzny z biletem w jedną stronę. Solidaryzujemy się z rodzinami osób zabitych przez ówczesny barbarzyński reżim komunistyczny.

Stowarzyszenie Polsko Francuskie «Internowani stanu wojennego 81 – Przyjaciele Solidarności» – «Les Amis de Solidarność» zorganizowało uroczyste obchody upamiętniające osoby, które ucierpiały 13 grudnia 1981 roku i w latach późniejszych.

18 grudnia 2011 miała miejsce uroczysta Msza święta, którą celebrował Ks. Roman Szarzyński w kościele Św. Józefa w Beau-lieu Roche-la-Molière w aglomeracji Saint Etienne (Loire).

Obecni byli liczni członkowie «Les Amis de Solidarność» wraz z rodzinami, którzy zostali wsparci przez Stowarzyszenie «Souvenir Franco Polonais», którego prezesem jest Laurent Chissos. Liczne sztandary obu organizacji uświetniły uroczystość. Obecni też byli przedstawiciele władz lokalnych i departamentu oraz przewodniczący zaprzyjaźnionych towarzystw polonijnych.

W słowie na zakończenie Mszy prezes Stowarzyszenia Tadeusz Śliwka podkreślił znaczenie zrywu 10 milionów Polaków, opisał mroczne dni grudnia 1981 i zwrócił uwagę, że nikt ze sprawców ówczesnej tragedii do dnia dzisiejszego nie poniósł za nią żadnej odpowiedzialności.

Stowarzyszenie «Les Amis de Solidarność» – «Przyjaciele Solidarności» powstało pod koniec 2010 r. W swoich celach statutowych postanowiło sobie za cel upamiętniać idee solidarności narodowej, czcić wielkie wydarzenia historyczne naszej Ojczyzny, uczestniczyć w celebracji ważnych dat z dziejów Polski i Francji. W związku z tym towarzystwo będzie organizować i brać udział w wydarzeniach historycznych i kulturalnych zarówno polskich jak i francuskich oraz dążyć do zacieśniania więzi między grupami naszych rodaków i przyjaznych dla nas zawsze Francuzów.

Rano przed Mszą św. miała miejsce uroczystość oddania czci wielkiemu Polakowi i

patriocie Stefanowi Rejerowi (1867–1940). Ten wybitny człowiek wierzył w odrodzenie Polski. Oddał całe swoje siły na rzecz działalności patriotycznej, społecznej, związkowej i kulturalnej. Pielęgnował tradycje polskie. Był zdolnym organizatorem i przywódcą, działał w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim ZZP, w Towarzystwie Sokół, w Związku Polskim we Francji ZPF i wielu innych stowarzyszeniach, zarówno na terenie Francji (Lille, Saint Etienne) jak i w Niemczech w Westfalii. Utrzymywał też kontakty z organizacjami w wolnej Ojczyźnie. Na grobie tego zasłużonego Polaka, członkowie organizacji polonijnych oraz francuskich złożyli wiązanki kwiatów i odśpiewali hymny polski i francuski.

Uhonorowany został także Zbigniew Chudziński, uczestnik walk Armii generała Andersa, który po wojnie pracował jako górnik w kopalni w Beaulieu i który zginął w tragicznym wypadku.

Po części oficjalnej uroczystości, kilkadziesiąt osób, w tym nasi francuscy przyjaciele, udato się na wspólny poczęstunek w siedzibie Stowarzyszenia Souvenir Polonais. Spotkanie odbyło się w miłej, rodzinnej atmosferze i służyło zacieśnianiu więzi i współpracy między poszczególnymi organizacjami polonijnymi i pomiędzy różnymi osobami z naszego niegdyś górniczego regionu. □

Bogusław Porczak



137. Pielgrzymka Polonii Europejskiej do Lourdes: 16–20 maja 2012

137. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes tradycyjnie już rozpocznie się w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim – tzn. 16 maja – a zakończy w niedzielę 20 maja.

Serdecznie zapraszamy do udziału w Pielgrzymce delegacje z każdego Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego z terenu całej Francji. Za przykładem św. Bernadety – Powiernicy Matki Bożej – podejmiemy szczegółowy temat: „Razem ze Świętą Bernadetą odmawiamy Różaniec”. Doniosłymi wydarzeniami tegorocznej Pielgrzymki będą:

- pierwszy zjazd Rad Duszpasterskich we Francji,
- utworzenie Ogólnofrancuskiej Rady Duszpasterskiej,
- powołanie Rady Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Pielgrzymce przewodniczyć będą J. E. ks. abp Henryk Muszyński i ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji.

Jak co roku, Polska Misja Katolicka proponuje Pielgrzymom wyjazd z Paryża autokarem w środę 16 maja o godz. 20 i powrót w niedzielę 20 maja ok. godz. 22.

Koszt udziału w Pielgrzymce:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem – 272 euro
2. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa – 177 euro
3. opłata pielgrzymkowa od osoby – 20 euro (dla osób i grup, które samodzielnie organizują dojazd, hotel i utrzymanie)
4. specjalna oferta dla dzieci (4–11 lat): autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: jedno dziecko – bezpłatnie (jeśli jedzie z rodzicami); jedno dziecko – bezpłatnie, drugie i następne – 50 % (jeśli z rodzicami)

Zgłoszenia na 137. Europejską Pielgrzymkę Polonii do Lourdes prosimy kierować do Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 PARIS. Tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 42 96 19 89, e-mail: pmk@club-internet.fr

Czeki prosimy wystawiać na konto: Aumône-rie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 PARIS 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”. □





Inauguracja działalności Stowarzyszenia Obrońców Krzyża

5 lutego 2012 r. w krypcie przy kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu odbyło się pierwsze i oficjalne spotkanie Stowarzyszenia Obrońców Krzyża.

Spotkanie to zostało poprzedzone Mszą św. o godz. 11. odprawioną w intencji członków Stowarzyszenia, podczas której gościnnie śpiewał chór Piast i przybyły z Polski gość – pan Zygmunt Romanowski.

Po Eucharystii zebrani udali się na spotkanie do tutejszej krypty.

Rozpoczęłam je oficjalnym powitaniem gości oraz przypomnieniem genezy powstania Stowarzyszenia i nakreśleniem w zarysie planów naszej działalności.

Następnie zabrał głos przybyły na nasze zaproszenie proboszcz tutejszej parafii ks. dr Wacław Szubert, który nawiązał w swym wystąpieniu m.in. do katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. a na jego zakończenie udzielił wszystkim Bożego błogostawieństwa. Następnie, przy dźwiękach muzyki odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę”.

Po oficjalnych wystąpieniach, przy początku, przygotowanym przez członków

Stowarzyszenia, rozpoczęła się dyskusja nad programem działalności naszego Stowarzyszenia.

Spotkanie przebiegało w mitej, trochę jeszcze karnawałowej atmosferze, która była zastugą zespołu muzycznego składającego się także z członków naszego Stowarzyszenia.

Podczas spotkania można było również zapoznać się z eksponowaną tu wystawą fotograficzną, na której zaprezentowane są zdjęcia z towarzyszących nam najważniejszych wydarzeń ostatniego czasu, począwszy od sierpnia 2010 do chwili obecnej w jakich brało udział nasze środowisko.

Podczas trwania naszego spotkania odwiedził nas rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisław Jeż, który dzielił się z zebranymi swoimi refleksjami, dotyczącymi ostatnich wydarzeń. □

Prezes Stowarzyszenia
Maria Jolanta Dźwigata



Z POLONIJNYCH WSPOMIENI

Nasze paryskie „Ostatki”

Maria Jolanta Dźwigata

18 lutego w Krypcie przy kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu odbyła się ostatkowa zabawa karnawałowa, połączona z kolacją zorganizowana przez członków Stowarzyszenia Obrońców Krzyża.

W celu wprowadzenia karnawałowego nastroju krypta została specjalnie udekorowana. Chętnych do udziału w spotkaniu, którzy przyjęli zaproszenie w ostatniej chwili było bardzo wielu, co zmusiło nas do dostawienia dodatkowych stolików, a i tak wielu osobom musieliśmy odmówić.

Do tańca przygrywał nam zespół naszego Stowarzyszenia, a w przerwach słuchaliśmy muzyki z odtwarzacza. Przygotowaniem posiłku i podawaniem go zajmowały się członkinie Stowarzyszenia.

Wszyscy bawili się wyśmienicie, a zabawa trwała aż do rana. □



BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

Cafe Restaurant **Couverts Montmartre**

Serwujemy kuchnię
Włoską i Polską

Godziny otwarcia:
12⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz 19⁰⁰ do ostatniego klienta

Dni otwarcia: od poniedziałku do soboty

25, rue Turgot ; 75009 Paris (M^e: Anvers)
tel. 01 48 74 68 14; 06 99 09 30 71
e-mail: couverts-montmartre@orange.fr



KURS KOMPUTEROWY marzec–kwiecień

Kurs komputerowy II stopnia:
Programy w praktyce biurowej
i domowej.

- Edytor tekstowy Word
- Arkusz kalkulacyjny Excel

Jednostka dydaktyczna:

Studium Filozoficzno-etyczno-
społeczne im. Jana Pawła II w Paryżu

263 bis rue Saint Honoré, 75001 Paris,
tel. 01 42 60 66 58,
e-mail: studiumkul@free.fr

Prowadzący zajęcia:
mgr inż. Krzysztof Dudek

RAZEM ZE ŚWIĘTĄ BERNADETA ODMAWIAJMY RÓŻANIEC



POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

DEKANAT PÓŁNOCNEJ FRANCJI

ZAPRASZA DO LOURDES

Z OKAZJI 137-MIĘDZYNARODOWEJ
PIELGRZYMKI
POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI
(14 - 22.05.2012)



Wyjazd z Lens, Harnes, Billy-Montigny, Dourges poniedziałek 14 maja po południu.

CENA: 420€

obejmuje:

- podróż wygodnym autokarem.
 - noclegi z utrzymaniem
w Hotelu EUROPE.
 - opłata pielgrzymkowa P.M.K.
- zapisy do Niedzieli 6 maja 2012 r.



SIÈGE SOCIAL DU P.Z.K.:

MISSION CATHOLIQUE POLONAISE
19, rue de Saint Claude
62440 HARNES

☎: 0321780370
0612185192

Stowarzyszenie „Kresy” we Francji

Organizuje w dn. 11–21 maja
pielgrzymkę na Litwę.

Przełot samolotem do Gdańska, dalej
autokarem.

Po drodze zwiedzanie Gdańska, Katedry
w Oliwie, Malborka. Trasa przez Mazury
– sanktuarium Maryjne: Gietrzwałd, Święta
Lipka.

Wilno-Ostra Brama. Zwiedzanie miasta
i zabytków. Spotkanie z Zarządem Związku
Polaków na Litwie. Troki – zamek na
wodzie.

W cenie 950 €: koszty przelotu, zakwa-
terowania, wyżywienia, opieka przewo-
dnika, ubezpieczenie, wstępy, rejs statkiem
po jeziorze Mamry w Giżycku.

Zgłoszenia: 06 62 69 13 83;
01 43 03 38 33; 01 43 05 83 15.



SAMI SWOI



Polski sklep spożywczy!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY!!!

PON-SOB 10.00 – 20.00

44 RUE LENINE 94200 IVRY SUR SEINE

TEL: 01 70 25 46 62

sami.swoi@onet.pl

METRO 7 MAIRIE D'IVRY – RER C IVRY SUR SEINE

BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE



Prosto z Polski!

Sprostowanie

W nr 8/2012 „Głosu Katolickiego”, w artykule „To nie były typowe Jasełka” (str. 16) winno być: „Mszy św. przewodniczył ks. prob. Tadeusz Śmiech, w asyście ks. Pawła Goreckiego...”, a nie – jak podałam – „Pawła Krezła”. Wszystkich zainteresowanych za pomyłkę przeproszam. (Maria T. Diupero).

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/stowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/stowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 stów – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 stów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****LE CINQUIÈME
CRAYON**Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE****S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**École Privée NAZARETH
Szkola Języka Francuskiego**

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na II semestr 2011/2012 w styczniu i lutym 2012 r.!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr**WYWÓZ GRUZU (110 €) - TRANSPORT MATERIAŁÓW
I PRZEPROWADZKI (50 €) - ładowność 1,7 t. 11 m³.
- wynajem auta osobowego z szoferem - dowóz na
lotnisko (ceny do uzgodnienia).****TE-MAR****06 68 03 50 45****SOBCZYK ANNA - SPRAWY URZĘDOWE:**

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Pośrednictwo w kredytach mieszkaniowych
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. **06 66 42 64 08** - pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

**POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH
(CAF, CMU, RSA itp.)
TŁUMACZENIA****P. Orłowska**

tel. 06 03 57 18 37

e-mail: patrycjak31@wp.pl**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ - 60€!
T. 06.20.03.34.85****ITAKA**
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionychwww.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70**POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU****Bolesław Żychowski**W dniu 22 września 2009 roku w Katowicach zaginął Bolesław Żychowski.
Ma 79 lat i 180cm wzrostu.Ktokolwiek widział **Bolesława Żychowskiego** lub ma jakiegokolwiek
informacje o jego losie proszony jest o kontakt z ITAKA - Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych pod całonocowymi numerami: 00 48 22 654 70 70. Można również napisać w
tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. Zdjęcie
Bolesława Żychowskiego oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl**Dr Danuta Baranowicz-Schouker****chirurgien-dentiste**

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

PODRÓŻE DO POLSKI* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 12 (2448): 18 3 2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr; www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression) : 7.3.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3

Wielkanoc 2012 w Domach Polskiej Misji Katolickiej



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre

31, rue d'Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre

Wielki Czwartek – Dziękujemy Panu za sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. Kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej: 19³⁰, Adoracja. **Wielki Piątek** – Dziękujemy Panu za łaskę odkupienia. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Liturgia Męki Pańskiej: 20⁰⁰, Adoracja. **Wielka Sobota** – Oczekujemy na Zmartwychwstanie Pana. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, kolacja świąteczna (po procesji rezurekcyjnej). **Niedziela Zmartwychwstania** – Msza św.: 10⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 8³⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰. **Pobyty:** dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 50 €; dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 60 €; podróż we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr



Wielkanoc na Korsyce – Dom PMK św. Jacka

20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo, Bastia
Liturgia Wielkiego Tygodnia i Oktawy Wielkanocnej w j. polskim. Możliwość uczestnictwa w tradycyjnej korsykańskiej liturgii polifonicznej Wielkiego Tygodnia (w j. francuskim i korsykańskim). **Wielki Czwartek:** Złożenie Jezusa do ciemnicy i Liturgia przy ciemnicy, procesja wieczorna z pochodniami. **Wielki Piątek:** propozycja wyjazdu do Sartren (z noclegiem w klasztorze kapucynów) na tradycyjną liturgię Wielkopiątkową „Catenacciu” – pątnik niesie krzyż uliczkami miasteczka w ramach osobistej pokuty. Powrót do Domu św. Jacka na Liturgię Wielkiej Soboty.

Pobyty: dzień zwykły (pełne wyżywienie) – 30 € + cena za wybrany pokój; dzień świąteczny (pełne wyżywienie) – 40 € + cena za wybrany pokój; podróż we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com



Triduum Paschalne w Lourdes, Dom Polski „Bellevue”

Route de Barthès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek – kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy: 20⁰⁰, Adoracja. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Miłosierdzia Bożego, Droga Krzyżowa: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja: 20⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Wigilia Paschalna w kaplicy: 20⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna** – śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 10⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – Msza św. w kaplicy: 7⁰⁰, śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 11⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰.

Dla chętnych: możliwość obejrzenia filmów na temat Objawień Matki Bożej w Lourdes, życia świętej Bernadetty Soubirous, jak również o życiu Jana Pawła II. Przejście „śladowi Świętej Bernadetty” – zwiedzanie miejsc związanych z Rodziną Soubirous pod przewodnictwem ks. kapelana Kazimierza Kopacza. Wyjazd w Pireneje: Pont d'Espagne.

Pobyty: dzień zwykły – 38 € od osoby, dzień świąteczny – 45 € od osoby; podróż we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr



Wielkanoc w Dinard – Villa „La Vistule”

5, Rue De La Vistule; 35800 Dinard-St. Enogat

Wielka Sobota – Poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, **Wielkanoc** – Msza św.: 18⁰⁰. **Pobyty:** Dzień zwykły (nocleg+śniadanie) – 30 € + 12 € obiadokolacja. Dzień świąteczny – 30 € (nocleg ze śniadaniem) + 40 € obiad i kolacja. Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 02 36 14 83 38 lub 01 55 35 32 22; e-mail: la.villa.vistule@onet.eu

BYĆ POLAKIEM KONKURS

Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 8-25 lat, mieszkającą poza granicami Polski do udziału w Konkursie „Być Polakiem”



JESTEŚ MŁODYM POLAKIEM? MIESZKASZ POZA GRANICAMI OJCZYZNY? CHCESZ PODZIELIĆ SIĘ Z NAMÍ WSPOMNIENIAMI O POLSCE? ZGŁOŚ SIĘ DO KONKURSU „BYĆ POLAKIEM” I WYGRAJ WAKACYJNY WYJAZD DO POLSKI!

NADSYLANIE PRAC TYLKO DO 31 MARCA!

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE:
www.swiatnatak.pl

KOŚCIÓŁ NASZYM DOMEM L'ÉGLISE NOTRE DEMEURE

**POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE
DEKANAT PÓŁNOCNEJ FRANCCJI
I ZWIĄZEK KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ**
zapraszają na spotkanie w okresie Wielkiego Postu
W KAPLICY NAJSW. SERCA JEZUSOWEGO W BRUAY LA BUISSIÈRE
Mercredi 21 mars 2012



14.30 - 15.10 : Cours de catéchisme dans la salle
15.20 - 15.50 : Chants pour les enfants
15.00 - 15.45 : Adoration du Saint Sacrement dans la Chapelle pour les adultes.
16.00 : Messe concélébrée
17.00 : Goûter pour les enfants dans la salle.



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

19–25 marca 2012

PONIEDZIAŁEK

19 MARCA

6⁰⁵ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 6⁴⁰ Dwie ojczyzny – dokument 7³⁵ Las bliżej nas – magazyn 7⁵⁵ Urwisy z Doliny Młynów – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Tygodnik.pl – magazyn 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Blondynka – serial 13⁴⁵ Salon Polonii – magazyn 14²⁵ Pięć portretów pana Kazimierza – dokument 15¹⁰ Wieczory Humoru i Satyry – Lidzbark 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Koncert Urszuli 18²⁵ Ucieczka z raju – dokument 18⁵⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Proszę słońca – serial 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Życie nad rozlewiskiem – serial 21⁴⁵ Biało-czerwoni – magazyn 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 23⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Urwisy z Doliny Młynów – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

20 MARCA

6⁰⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 6⁴⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7²⁵ Saga rodów – magazyn 7⁵⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁴⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Tygodnik Kulturalny – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Tele PRL-e 18⁵⁵ Klimaty i smaki – program poradnikowy 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁵⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Biało-czerwoni – magazyn 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tata Kazika na żywo – koncert 23⁴⁵ Byłem gangsterem – reportaż 0¹⁵ Poranek z Euro 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

21 MARCA

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ Kocham Kino – magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 7⁰⁵ Sztuka życia – Sylwia Gliwa 7³⁰ Wilnoteka – magazyn 7⁵⁵ Podróż za jeden uśmiech

– serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Życie nad rozlewiskiem – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 14⁴⁵ Kto za to zaptaci? – Program Tadeusza Mosza i Jana Wróbla 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Koncert Urszuli 16⁴⁰ Notacje – dokument 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Kraj się śmieje – Publiczność interaktywna 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Warto kochać – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 23⁵⁰ Na pierwszym planie – program publicystyczny 0²⁵ Wieczory Humoru i Satyry – Lidzbark 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

22 MARCA

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 7²⁵ Słownik polsko@polski 7⁵⁵ Trzy Szalone Zera – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Tata Kazika na żywo – koncert 14⁴⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ Kocham Kino – magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 16³⁰ Sztuka życia – Sylwia Gliwa 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Kraj się śmieje – Publiczność interaktywna 18⁵⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Komisarz Alex – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23³⁵ Rachel na Dworcu Gdańskim – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Trzy Szalone Zera – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

23 MARCA

6⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 6⁴⁰ Warto kochać – serial 7³⁰ Seder a Ostatnia Wieczerza – reportaż 8⁰⁰ Między nami bocianami – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Zaczysze gwiazd 14²⁰ Rachel na Dworcu Gdańskim – dokument

15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 16²⁰ Polska wg Kreta – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Poziom 2.0 – magazyn 18⁵⁵ Magazyn Medyczny 19¹⁵ Dwie strony medalu – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Rajski ptak – film obyczajowy 0²⁵ Życie to nie kabaret 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

24 MARCA

6⁰⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8²⁵ Polonia 24 9⁰⁵ Siedem życzeń – serial 10¹⁵ Załoga Eko – magazyn 10⁴⁰ Kuchnia polska – serial 11⁴⁵ Pamiętaj o mnie 12⁰⁵ Polska wg Kreta – magazyn 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Tam jest nasze życie – dokument 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Głęboka woda – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁵ Sztuczki – film obyczajowy 0¹⁰ Polska wg Kreta – magazyn 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

25 MARCA

6⁴⁵ Galeria(5) – serial 8⁵⁰ Polonia 24 9²⁰ Ziarno – magazyn 9⁵⁰ Szkoła na Słonecznej – serial 10²⁵ Poranek z Euro 11⁰⁰ O Marcie która jest Polką – reportaż 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrąmi – magazyn 13⁰⁰ Msza św. – katedra Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie 14²⁰ Kocham Cię Polsko! – widowisko 15⁴⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 16¹⁵ Zaczysze gwiazd 16⁵⁰ Salon Polonii – magazyn 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rezydencja(2) – telenowela 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 22⁴⁰ Kocham Cię Polsko! – widowisko 0⁰⁵ Salon Polonii – magazyn 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO

Oswajanie wiosny... już od 20 marca



... a od 25 marca wraca też letni czas